Str. 3: Między Atlantykiem i Pacyfikiem

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 9 lipca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 185

Europejskie mocarstwa kolonialne

umacniają swą sytuację na Dalekim Wschodzie

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.). Bez rozgłosu, bez sensacyjnych nowin i komunikatów, zakończyła się onegdaj w Singapore dwudniowa konferencja wojskowa angielsko - francuska. Narady wojskowe mają to do sobie, że nie lubią prasy; prasa też skąpo się tą naradą zainteresowała, jakkolwiek zbiegła się z konfliktem o Tien-Tsin.

Aby uzyskać pełniejsze tło konferencji angielsko-francuskiej w Singapore, trzeba sięgnąć do kilku wydarzeń, które miały ostatnio miejsce w tej części globu.

Szereg narad i konferencyj, szereg posunięć dyplomatycznych wojskowych, przygotowało grunt dla onegdajszej konferencji.

W kwietniu odbyła się konferencja imperialna w Wellington w Nowej Zelandii. W tymże mniej więcej czasie W. Brytania sondowała opinię holenderską, myśląc o objęciu porozumieniem wojskowym trzech mocarstw kolonialnych Europy na Dalekim Wschodzie: Anglii, Francji i Holandii, ewent. Stanów Zjednoczonych.

Od kwietnia zmieniło się również nieco położenie strategiczne Singapore i Indochin, wobec zahamowania wpływów japońskich w Syjamie z jednej strony, a postępów terytorialnych Japonii z drugiej.

HOLANDIA CHCE POZOSTAĆ NEUTRALNĄ.

Opinia holenderska krzywo przyjęła sugestie angielskie na temat współpracy wojskowej na Dalekim Wsch.; wobec propozycyj lorda Strabolgi wypowiedziała się negatywnie lub w najlepszym razie wymijająco. Lord Strabolgi, deputowany Izby Gmin, jeden ze specjalistów wojskowych Wielkiej Brytanii, udzielił w końcu marca wywiadu dziennikowi amsterdamskiemu „Telegraf". W wywiadzie wyraził przekonanie o konieczności zwołania konferencji angielsko-francusko-holenderskiej w celu wspólnej obrony posiadłości na wodach Pacyfiku i Oceanu Indyjskiego.

W odpowiedzi na wywiad dzienniki holenderskie podkreśliły, że poglądy lorda Strabolgi są sprzeczne z poglądami Niderlandów i tradycyjną polityką rządu Jej Królewskiej Mości. Holandia nie chce narazić sobie Japonii i „wpaść w chińską kabałę" przez nawiązanie współpracy wojskowej wymierzonej bezpośrednio przeciw temu mocarstwu.

WZMOCNIĆ POZYCJĘ AUSTRALII.

Rezultatem odbytej w kwietniu angielskiej konferencji imperialnej w Wellington było oczywiście wzmocnienie tempa zbrojeń. Wielką troską W. Brytanii jest usamodzielnienie militarne dominiów, aby mogły sobie same dać radę z ewentualnym atakiem — przynajmniej w pierwszym okresie wojny — do czasu przybycia pomocy z Indyj lub z Europy.

Według jednego z majowych numerów „Timesa",

budżet wojenny Australii wzrósł od 1932 r. z sumy 3.200.000 funtów szterlingów do sumy 26 milionów.

Program wojenno - morski opiera się na założeniu, że w razie potrzeby dostateczna ilość okrętów wojennych będzie mogła przypłynąć z Singapore na wody australijskie; bez tej pomocy Australia nie byłaby w stanie obronić swoich 12.000 mil wybrzeża.

Plan dozbrojenia Australii przewiduje naturalnie powiększenie sił powietrznych; Australia ma zamiar budować rocznie około 800 samolotów.

SYJAM — ZNAK ZAPYTANIA.

Singapore u cypla półwyspu Malajskiego to symbol bezpieczeństwa dominiów i kolonij angielskich na wodach Pacyfiku i Oceanu Indyjskiego. Bez pomocy tej bazy wojenno-morskiej, Australia i Nowa Zelandia nie byłyby w stanie bronić się na dłuższą metę.

Singapore stanowi gwarancję bezpieczeństwa systemu angielskiego na Dalekim Wschodzie, toteż polityka Wielkiej Brytanii nie może dopuścić do najmniejszego podważenia jego znaczenia. Leży to także w interesie Francji, dzierżącej opodal Półwyspu Malajskiego Indochiny.

INDOCHINY POTRZEBUJĄ WSPÓŁPRACY ANGIELSKIEJ.

Francja odczuwa coraz silniej ciążenie Japonii nad jej posiadłościami na Dalekim Wschodzie. Zajęcie wyspy Hainan — na wprost Zatoki Tonkińskiej — zmniejszyło ogromnie znaczenie strategiczne północnych Indochin.

Słaba flota nie pozwoliłaby zapewne Francji ostać się w Indochinach w razie wojny z Japonią — bez pomocy Wielkiej Brytanii.

Francja przewiduje obecnie rozbudowę Sajgonu i portu wojennego Cam-Ranh, powiększenie floty i kontyngentu wojska lądowego, złożonego z tubylców.

Kontyngent ten po odpowiednim przeszkoleniu, mógłby dojść do liczby 60.000 wojska, co jest siłą nie do pogardzenia. Posiłkami wojska lądowego może Francja odwdzięczyć się Anglii za pomoc na morzu — Wielka Brytania bowiem cierpi na brak wojska.

Podobnie jak przed Australią — przed Indochinami staje również zagadnienie rozwoju przemysłu wojennego na miejscu, eksploatacji bogactw mineralnych, żelaza i nafty, oraz przygotowanie kadr techników.

WSPÓLNOTA INTERESÓW

W chwili obecnej interesy Anglii i Francji silnie się ze sobą splotły na Dalekim Wschodzie.

Oba mocarstwa zajmują stanowisko defensywne, obrony status quo, oba są oddalone od swoich posiadłości i muszą rezygnować z szybkiej pomocy metropolii; dlatego wobec tempa, jakie w obecnych czasach przybierają działania wojenne, powiązanie działalności lokalnych sztabów angielskich i francuskich narzucało się z nieodpartą logiką.

Moskwa przemilcza wyniki

konferencji angielsko-sowieckiej

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł. — l. r.). Z Moskwy donoszą: Wobec przewlekania się rokowań sowiecko-angielskich,

koła moskiewskie stosują takty kę przemilczania tego zagadnienia wobec własnej opinii.

Od chwili doręczenia przez Mołotowa odpowiedzi rządu sowieckiego na ostatnie propozycje angielsko-francuskie,

w prasie sowieckiej nie ukazały się żadne komentarze ani nawet wiadomości informacyjne o stanie rokowań.

Lord Lothian u Daladiera

Paryż, 8. 7. (PAT). Premier Daladier odbył rozmowę z lordem Lothianem, świeżo mianowanym ambasadorem W. Brytanii w Waszyngtonie, udającym się na swą placówkę.

Ostre zarządzenia antyszpiegowskie w USA

Kradzież 1.000 tajnych planów wojennych

Waszyngton, 8. 7. („Interpress") Ogromną sensację wywołała tu wiadomość, iż w ciągu ostatniego roku około tysiąca tajnych planów i szkiców, dotyczących morskiej i powietrznej obrony Stanów, zginęło w tajemniczy sposób.

W związku z tym do senatu amerykańskiego wpłynął projekt ustawy, mającej

uregulować piekącą sprawę szpiegostwa, uprawianego przez emisariuszy na terenie Ameryki.

Projektodawcą jest senator demokratyczny Mc Carran, a projekt przewiduje zakaz zatrudniania obcych obywateli w zakładach przemysłu lotniczego, pracującego dla państwa. Zasadza się on na stwierdzonym fakcie, iż

wykorzystując liberalne stosunki amerykańskie, niezabraniające zatrudniania obcokrajowców, państwa, prowadzące akcję dywersyjną na terenie Stanów, posługują się do tego celu stojącymi na ich usługach fachowymi siłami przemysłowymi.

Lokując je ostatnio masowo w amerykańskim przemyśle wojennym, państwa te prowadzą tam akcję szpiegowską na wielką skalę, przygotowując sobie nadto zawczasu teren dla aktów sabotażowych na wypadek wojny.

Ustawa jest skierowana

w pierwszej linii przeciwko niemieckiemu szpiegostwu, którego działalność ostatnio bardzo się tu odczuwa,

zwłaszcza wzdłuż całego zachodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych. Projektowana ustawa ma więc stworzyć odpowiednie warunki dla unieszkodliwienia tej działalności szpiegostwa niemieckiego.

Rozwiązanie loży masońskiej

w Lesznie

Warszawa, 8. 7. (PAT) P. Minister Spraw Wewnętrznych zarządził z dn. 24 ub. m. likwidację zrzeszenia wolnomularskiego „Orden Bnei-Brith" im. Rafała Koscha w Lesznie.

Oświadczenie Chamberlaina w sprawie Gdańska

Warszawa. 8. 7. (Tel. wł. — l. r.). Z Londynu donoszą, że premier Chamberlain złoży zapowiedziane oświadczenie o sytuacji w Gdańsku przed Izbą Gmin, prawdopodobnie w poniedziałek.

Czystka w szeregach Reichswehry

Gen. Prondzyński ofiarą swych przekonań

Warszawa. 8. 7. (Tel. wł. — l. r.). Czystka w szeregach wyższych oficerów Reichswehry nie należących do partii trwa w dalszym ciągu.

Ostatnio dotknęła ona gen. inspektora rezerwy w düsseldorfskim okręgu wojskowym gen. mjr. Prondzyńskiego.

W dniu 1 bm. został on na interwencję okręgowego kierownika partyjnego przeniesiony na stanowisko administracyjne do wydziału zbrojeń.

Gen. Prondzyński, któremu zarzucano m. in. jego polskie pochodzenie, nie tail nigdy swych monarchistycznych przekonań.

Na jego miejsce mianowano gen. lotnictwa Dankelmanna, który w r. 1919 wstąpił do partii a od 1931 zaprzyjaźnił się z Goeringiem.

Japończycy bojkotują towary angielskie

Tientsin, 8. 7. (PAT). Izba handlowa w Tientsinie powzięła uchwałę o zerwaniu stosunków handlowych z W. Brytanią i wzywająca ludność do bojkotu towarów angielskich.

Utworzony będzie specjalny komitet dla czuwania nad przeprowadzeniem bojkotu.

Członkowie, nie podporządkowujący się uchwale, będą wykluczeni z Izby, a nazwiska ich ogłoszone w dziennikach.

Konferencja w Ministerstwie Rolnictwa

Warszawa, 8. 7. (PAT) Pod przewodnictwem min. Juliusza Poniatowskiego odbyła się w Min. Roln. i Reform Roln. konferencja dyrektorów Izb rolniczych oraz naczelników Wydziałów rolnictwa w Urzędach wojewódzkich, poświęcona omówieniu metod akcji nasiennej, która zaproponowana była przez min. Poniatowskiego na ostatnim zjeździe prezesów Izb.

Ludowcy w komitecie pomocy dla uchodźców czeskich

Kraków. 8. 7. (Tel. wł.) Na czele powstałego w czerwcu br. Komitetu pomocy uchodźcom czeskim w Krakowie stanęli prawie wyłącznie sami ludowcy. Prezesem Komitetu został p. Lasocki b. poseł polski w Pradze, sekretarzem b. poseł Brodacki, skarbnikiem Mierzba, członkami red. Piasta — Bielemin, prezes zarządu powiatowego S. L. Gajoch, b. pos. Szczepański i in.

Kwartalna konferencja przewodniczących i sekretarzy SN

Warszawa. 8. 7. (Tel. wł. — l. r.). Dnia 9 bm. odbędzie się w Warszawie kwartalna konferencja wewnętrzna przewodniczących i sekretarzy okręgowych Stronnictwa Narodowego. Przed miotem konferencji będą informacje i sprawozdanie z obrad Rady Naczelnej.

W obradach tych weźmie udział nowo wybrany prezes dr Bielecki.

Zmiany w redakcji pisma „Ruskij Hołos"

W redakcji „Ruskij Hołos" we Lwowie nastąpiły daleko idące zmiany. Z redakcji ustąpili red. Switicz i red. Sirko Biliński.

Red. Switicz udaje się do Warszawy, gdzie będzie pracował w charakterze korespondenta „Ruskiego Hołosu", Sirko Biliński był wyrazicielem wprowadzenia ukrainizmu na tory rosyjskie. Redakcję objął Boriaczko, prawosławny Białorusin sprowadzony w ub. roku przez p. Sirkę do Lwowa.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda słoneczna i bardzo ciepła (temperatura w ciągu dnia do 30 st.). Wieczorem na zachodzie wzrost zachmurzenia z możliwością deszczu. Słabe wiatry przeważnie południowe. W całym kraju skłonność do burz.

Kryzys gabinetowy w Holandii

Haga, 8. 7. (PAT) Urzędowo donoszą, że królowa Wilhelmina przyjęła wczoraj Deckersa, przewodniczącego parlamentarnej grupy katolickiej, którego zapytała o opinię, komu należałoby powierzyć misję utworzenia nowego gabinetu.

Królowa zamierza zwołać naradę z udziałem przewodniczących obu Izb, wiceprzewodniczącego Rady państwa i minstra stanu Focka.

Szefowie sztabów generalnych armii i marynarki mają również udzielić informacji, potrzebnych do przerwania przesilenia rządowego.

———

401 samolotów sowieckich straciłi lotnicy japońscy

Tokio, 8. 7. (PAT). Komunikat agencji Domei donosi, że wojska japońsko-mandżurskie wyparły oddziały wojsk sowiecko-mongolskich w sile około 4-ch tysięcy ludzi, usiłujące zająć pozycje na wschodnim brzegu rzeki Khatki.

Według obliczeń głównej kwatery japońskiej w okresie od 20 maja do 6 lipca, lotnictwo japońskie straciło ogółem 401 samolotów sowieckich. Jak dodaje komunikat, liczba ta obejmuje także 24 samoloty, strącone dnia 6 b. m.

Góra Oliwna w Jerozolimie zostanie zabudowana

Londyn, 8. 7. (PAT) Ministerstwo kolonii ogłosiło komunikat, w którym podaje, że Góra Oliwna w Jerozolimie ma być zabudowana. Władze miejskie Jerozolimy są bezsilne, gdyż Góra Oliwna jest własnością prywatną.

Wiadomość ta wywołała w Londynie wielkie poruszenie.

W najbliższym czasie ma powstać specjalna organizacja, która zajmie się zebraniem odpowiednich funduszów, w celu wykupienia i ochrony świętego miejsca przed profanacją.

———

Tarnów. 8. 7. (Tel. wł. — l. r.). Na dzień 15 lipca zostały rozpisane wybory do Rady Powiatowej w Tarnowie.

Niemcy „zlikwidowali" Lindbergha

Kulisy ustąpienia słynnego lotnika

N. Jork, 8. 7. („Interpress") Niespodziane wycofanie się Lindberga z wszelkiej działalności publicznej i definitywne rozstanie się z amerykańskim lotnictwem, w którym właśnie wobec zbliżającej się zawieruchy wojennej miał odegrać poważną rolę, znajduje obecnie sensacyjne wyjaśnienie.

Znany amerykański dziennikarz Frederic Sondern podaje, że **usunięcie się Lindberga i cała zmiana, jaka się ostatnio dokonała w jego usposobieniu, a pozostająca w związku z niesłychanie zjadliwą nagonką, prowadzoną w Ameryce przeciwko temu zasłużonemu lotnikowi, jest właśnie dziełem Niemców, którym to — jak go o to powawiano — miał się specjalnie wysługiwać.**

W rzeczywistości, gdy w Sowietach nie zbyt wiele miano przed nim ujawnić, Niemcy zdradzili mu podobno wszystkie swoje tajniki lotnicze.

Z oświadczenia Sondern wynika, że obawiając się wskutek tego obecnie Lindberga, tym bardziej jako ewentualnego przeciwnika,

Niemcy rozpuścili o nim nieprawdopodobne bajki, pragnąc go w ten sposób utrącić, co się im też zupełnie powiodło.

Gdyby rzecz ta w istocie się tak miała, świadczyłoby to o niesłychanej „precyzji" w robocie dywersyjnej Niemiec.

Podrażnione lwy cyrkowe zaatakowały pogromcę

Królewiec, 8. 7. (PAT.) Podczas przedstawienia cyrkowego w Malborku, w czasie pokazu numeru ze lwami, dwa lwy rzuciły się na pogromcę.

Mimo natychmiastowej pomocy, lwy zdołały poważnie go pokaleczyć.

Tylko dzięki przytomności umysłu pogromcy, który w ostatniej chwili zdołał doczołgać się do drzwi wyjściowych klatki, zawdzięcza on swe je ocalenie.

Piątek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Min. Beck przyjął na audiencji ambasadora Francji p. Noel, a wicemin. Szembek przyjął posła węgierskiego.

☐ W Katowicach odczuto silny wstrząs ziemi. W wielu domach porysowały się mury. Powodem wstrząsu będzie prawdopodobnie zawalenie się chodnika w którejś z pobliskich kopalń.

☐ W Zakopanem otwarto pierwszy turnus kadrówki młodych Polaków zza granicy. Na turnus przyjechały liczne zastępy młodzieży polskiej z terenów przygranicznych i od leglejszych ośrodków emigracyjnych jak ze Stanów Zjednoczonych, Brazylii itd.

☐ W lasach poleskich, w szczególności powiatu stolińskiego, pojawiła się wielka ilość jadowitych żmij, ofiarami których padło już kilkadziesiąt sztuk bydła.

☐ W Dunajcu zatonęła 14-letnia uczennica Br. Siemiejska z N. Sącza, niosąc pomoc tonącej koleżance.

ZA GRANICĄ

☐ W Paryżu rozpoczęły się rokowania handlowe pomiędzy Francją i Turcją.

☐ Zarząd francuskiej partii socjalistycznej, zezwolił organizacjom socjalistycznym Paryża i okolic na uchylenie się od udziału w organizowaniu przez związki zawodowe okręgu paryskiego, znajdującego się pod wpływem komunistów i przez partię komunistyczną obchodu 150-lecia rewolucji francuskiej, przygotowywanego na dzień 14 lipca.

☐ Z wyspy Rodos donoszą, iż w pobliżu wyspy Simi spłonął parowiec „Rim" płynący pod flagą panamską. Zdołano uratować 814 pasażerów, przeważnie Żydów, oraz 13 ludzi załogi.

☐ W śródmieściu Sztokholmu na jednej z ulic wydarzył się poważny wypadek tramwajowy. Z powodu złego funkcjonowania hamulców, tramwaj pędzący z dużą szybkością przejechał trzy kobiety. Wielu pasażerów odniosło rany.

☐ Wojskowy wodnopłatowiec włoski, spadł w czasie ćwiczeń do wody w okolicy Cagliari. 5 osób załogi poniosło śmierć.

☐ Prasa rumuńska donosi o bliskim wyjeździe do Moskwy licznej grupy parlamentarzystów bułgarskich. „Semnalut" dodaje, że organizowanie wycieczki do Rosji sowieckiej w okresie, kiedy premier Kiosse Iwanow bawi z oficjalną wizytą w Berlinie, jest faktem znamiennym.

☐ W Wiedniu i Austrii Dolnej władze partyjne rozwiązały w ostatnich dniach 74 związki katolickie, o charakterze religijnym, których siedziby zarządów znajdowały się w probostwach.

☐ Do Hamburga wpłynął statek brazylijski Monte Olivia, przywożąc na swym pokładzie 600 repatriantów niemieckich z Brazylii i Argentyny. Nastroje w Argentynie i Brazylii przeciw kolonistom niemieckim są tak silne, że wielu z nich musiało opuścić miejsce zamieszkania.

☐ Krążą nowe pogłoski o możliwości wprowadzenia dodatkowych opłat celnych od importowanych do Stanów Zjednoczonych towarów japońskich. Sprawa ta od wielu tygodni jest rzekomo przedmiotem badań ze strony ekspertów departamentu skarbu.

☐ W Mandżurii przeprowadzane są ćwiczenia obrony przeciwlotniczej odbywające się z reguły przez kilka dni z rzędu. W czasie ćwiczeń, wypróbowano nowo wybudowane w rozmaitych dzielnicach miasta schrony podziemne.

MIĘDZY ATLANTYKIEM I PACYFIKIEM

W ostatnich miesiącach mówi się i pisze coraz częściej o centralnym położeniu Polski w Europie i wynikającej z tego kluczowej roli, jaką spełnia Rzplta. Mówiąc tak, nie zawsze zdajemy sobie sprawę z faktu, że położenie geopolityczne Polski ma charakter centralny nie tylko w Europie, ale na olbrzymiej połaci globu ziemskiego między oceanem Atlantyckim i Pacyfikiem. Rzecz jasna, przy warunkach komunikacyjnych ubiegłych stuleci nie mogło to się wogóle zaznaczyć; odległość Warszawy od kanału La Manche i od morza Japońskiego była po prostu fantastyczna. Dzisiaj zmiany są zasadnicze, świat się skurczył, szybkość nowoczesnej żeglugi wodnej i komunikacji lądowej, a nade wszystko nowy teren zbliżenia między krajami i lądami, jakim jest powietrze i lotnictwo — oto główne czynniki, wprowadzające doniosłą zmianę w charakterze i znaczeniu Polski.

Przyzwyczailiśmy się do ujemnej oceny historycznej i geograficznej położenia Rzeczypospolitej. Uznano je — słusznie czy niesłusznie — za jedną z przyczyn upadku państwa w XVIII w. Po odzyskaniu niepodległości słyszało się też nieraz narzekanie na sytuację naturalną Polski, wciśniętej między dwa wielkie narody, niemiecki i rosyjski. Dopiero możliwość wojny z Niemcami dowiodła prawdy, branej zresztą pod uwagę przez nasze czynniki dyplomatyczne i wojskowe, że przy dobrej polityce można znaleźć skuteczne środki zaradcze przeciw znalezieniu się sam na sam z Rosją lub z Rzeszą. Japonia, jako wschodni sąsiad Rosji, a koalicja francusko-angielska na zachodzie Niemiec, to są nasi naturalni sprzymierzeńcy, bez względu na to, czy nasze stosunki z nimi są zawsze bliskie i serdeczne. Dzięki rewolucji w dziedzinie środków komunikacyjnych, Paryż, Londyn i Tokio zbliżyły się do Warszawy w sposób, który pozwala na zupełnie realne rachuby i poczynania.

Polska, jako środkowe ogniwo w łańcuchu mocarstw leżących między Atlantykiem i Pacyfikiem, oddziaływuje silnie na osłabienie pozycji swoich wielkich sąsiadów, Niemiec i Rosji. Obecny konflikt z Rzeszą dowiódł tego w sposób niezwykle jaskrawy. Polskie „nie", rzucone z punktu centralnego, promieniuje na wszystkie strony świata.

Również pozycja imperium rosyjskiego przedstawia się dziś całkiem inaczej, jak w ubiegłych wiekach. Jeśli Anglia i Francja mają jeszcze co do tego jakieś złudzenia, to rokowania dyplomatyczne, toczące się teraz w Moskwie, będą dla państw zachodnich najbardziej przekonywającym argumentem. Pamięć pomocy rosyjskiej w wojnie światowej jest na Zachodzie ciągle jeszcze dość żywa. Stąd uparte dążenia opinii francuskiej i angielskiej do pozyskania Sowietów i tym razem przeciw Niemcom. Stanowisko i siła militarna Polski, a z drugiej strony niefortunny przebieg rokowań moskiewskich coraz bardziej przekonują opinię Zachodu, że rola Rosji wcale nie jest taka duża, pomoc jej nie jest konieczna, a neutralność w razie wojny z Rzeszą — pewna, tym bardziej, że konflikt z Japonią absorbuje uwagę Sowietów. Gdyby rokowania moskiewskie nie dały zadowalających wyników, nie mielibyśmy powodu do zmartwienia.

Państwa Zachodnie, kierując się najlepszą wolą, występowały zbyt szczerze wobec Sowietów, zbyt jawnie okazywano Rosji, że na współpracy z nią zależy bardzo Anglii i Francji. Politycy rosyjscy odrazu zajęli pozycję wymagających i niechętnych do rokowań partnerów. To też uzyskali od mocarstw zachodnich spełnienie prawie wszystkich postulatów. Ale pp. Stalin i Mołotow przeciągnęli strunę. W Paryżu i w Londynie mają już dość żądań rosyjskich i dość ustępstw. Francja i Anglia zadają sobie pytanie: czy Rosja rzeczywiście jest potrzebna i czy warto tracić czas i energię na pozyskiwanie partnera o wątpliwej wartości?

Sądzimy, że gdyby rokowania z Moskwą były podjęte w atmosferze tych zasadniczych wątpliwości, byłyby szybciej przyniosły jakiś wyraźny, choćby skromny, rezultat. Jedno jest pewne, że w czasie długich tygodni rozpamiętywań na tematy rosyjskie, politycy francuscy i angielscy, a także amerykańscy, musieli dojść do wniosków, utrwalających w ich myśli rolę i stanowisko Polski między oceanami.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

113 milionów koron konfiskuje Słowakom niemiecki „opiekun"

Bratysława, 8. 7. („Interpress") W słowackich kołach rządowych panuje duże wzburzenie z powodu stanowiska rządu niemieckiego, sprzeciwiającego się transferowi należności słowackich z tytułu wyeksportowanych do Niemiec towarów i nieliczącego się z komplikacjami, jakie wywołuje to w życiu gospodarczym Słowacji.

Niezależnie od tego Niemcy wstrzymali należności słowackie, przypadające za eksport dokonany do b. Czech i Moraw, nie pozwalając i w tym wypadku na przekazanie kwot, należnych Słowacji.

Rozgoryczenie Słowaków jest zaś tym większe, że następuje to po niedawnej definitywnej odmowie Niemców wydania Słowakom części złota, przypadającego im z podziału skarbu banku emisyjnego b. Czechosłowacji. Wyrazem tego wzburzenia jest wystąpienie słowackiego ministra gospodarki Medricky'ego, który stwierdził, że **Słowacji należą się z tych źródeł bardzo poważne kwoty w łącznej sumie aż 113 milionów koron, z czego zamrożone należności słowackie w Berlinie wynoszą 46 milionów, a 67 milionów przypada na zamrożenie w „protektoracie". do których Niemcy obecnie również się dobierają.**

Pozbawiając gospodarstwo słowackie tego tak poważnego wpływu za towary dawno dostarczone, Niemcy wywierają na nich równocześnie nacisk w kierunku wydatnego zwiększenia importu z Rzeszy, godząc się jedynie na rozliczenie w towarze i starając się w ten sposób **siłą zwiększyć tam dostawy towarów niemieckich (tych przysłowiowych już... guzików i szpilek).**

Równocześnie mają oni stworzyć we wszystkich miastach Słowacji placówki propagandowe na rzecz importu z Niemiec. Z tego powodu wzburzenie wśród Słowaków przybiera stale na sile, wywołując poważne odruchy sprzeciwu i ostrą krytykę tej swoiście pojętej „opieki".

——

Memoriał po niewczasie
Skarga Hachy na rządy protektorów

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł.) „Daily Express" podaje z Pragi, że prezydent protektoratu Czech i Moraw dr Hacha za pośrednictwem niemieckiego protektora Neuratha zwrócił się do Hitlera, aby go przyjął na specjalnej audiencji.

Prez. Hacha przygotował rzekomo dłuższy memoriał, w którym gorzko żali się na następujące akty niesprawiedliwości, stosowanego przez władze niemieckie przeciw Czechom. Dr Hacha wymienia m. in. nast. skargi:

1) 800 tys. Czechów mieszkających w Sudetach ma być ewakuowanych do protektoratu Czech i Moraw. Rząd niemiecki pragnie uczynić obszary sudeckie całkowicie niemieckimi i nie ufa Czechom, którzy wykorzystaliby pierwszą okazję, aby odegrać rolę dywersyjną w razie konfliktu.

2) Niemiecki komisarz Rzeszy skonfiskował 800 milionów koron czeskich.

3) Młodzież czeska w wieku poborowym ma być wysyłana do pracy do Niemiec, aby zastąpić młodych Niemców, którzy mają służyć w wojsku.

4) W wielu mniejszych miastach czeskich i na wsiach władze niemieckie zmuszają rodziców czeskich, aby posyłali swe dzieci do niemieckich szkół.

Zezwolenie na uliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych w dni świąteczne

Warszawa, 8. 7. (Tel wł.) Niektóre władze powiatowe administracji ogólnej wydawały dotychczas zakazy ulicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych w niedzielę i dnie świąteczne. Zakaz ten utrudniał w znacznym stopniu należyte zaopatrywanie rynku w wyroby tytoniowe, zwłaszcza w miejscowościach letniskowych i kuracyjnych, powodując niczym nieuzasadnione a dla Skarbu Państwa szkodliwe zmniejszenie spożycia wyrobów tytoniowych.

Obecnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło odwołanie wszelkich wydanych w tej dziedzinie przez władze administracyjne zakazów i ograniczeń.

——

Ekspansja gospodarcza Niemiec w Europie Zachodniej

Amsterdam, 8. 7. (PAT) Bawiący w Holandii od kilku dni minister gospodarstwa Rzeszy Funk przyjął przed stawicieli prasy holenderskiej, wobec których oświadczył, iż **wizyta jego jest wyrazem pragnienia Niemiec rozszerzenia swobodnej wymiany handlowej w Europie zachodniej,** gdzie polityka ekonomiczna Rzeszy dotycząca układów wymiennych, zawartych z Europą południową, zmierza do zwiększenia obrotów handlowych.

Rozmowy ministra z rządem holenderskim miały na celu znalezienie bardziej wolnej formy obrotów handlowych w niektórych dziedzinach.

W zakończeniu Funk wyraził nadzieję, że większość trudności, na jakie napotyka wymiana gospodarcza holendersko-niemiecka zostanie usunięta.

———

Polsko-węgierskie rokowania celne

Budapeszt, 8. 7. (PAT). W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych rozpoczęły się rokowania delegacji polskiej i węgierskiej w sprawach celnych, turystycznych oraz małego ruchu granicznego.

Rokowania toczą się w 3 podkomisjach.

Nowy adiutant Hitlera

Berlin, 8. 7. (PAT.) Kanclerz Hitler mianował kapitana marynarki Albrechta swym osobistym adiutantem. Funkcje te sprawował do niedawna kpt. Widemann, obecny konsul niemiecki w San Francisco.

Witos w Borysławiu

Warszawa, 8. 7. (Tel. wł. — l. r.). Do Borysławia przybył w towarzystwie mecenasa Tabisza, przebywający w Truskawcu Wincenty Witos, zwiedzając kopalnie nafty, gazoliniarnie, elektrownie itd.

Japonia wierna paktowi antykominternowskiemu

Premier Hiranuma o blokadzie Tientsinu

Tokio, 7. 7. (PAT.) Premier Hiranuma wygłosił przemówienie w którym poruszył całokształt zagadnień, związanych z polityką zagraniczną Japonii.

Przypomniawszy, iż w dniu dzisiejszym Japonia obchodzi drugą rocznicę podjęcia działań zbrojnych w Chinach, Hiranuma podkreślił, że

tak jak w przeszłości, tak i na przyszłość polityka Japonii prowadzona będzie w duchu paktu antykominternowskiego.

Japonia niezmiennie dążyć będzie do budowy nowego ładu w Azji, jako głównego celu swej polityki. Dlatego też pragnie ona współpracy z W. Brytanią pod warunkiem, że ta zaprzestanie stawiania przeszkód planom japońskim. Zatrzymawszy się przy konflikcie w Tientsinie, Hiranuma zaznaczył, iż

Japonia pragnie szanować uprawnienia państw trzecich w Chinach, a blokada spowodowana była koniecznością likwidacji antyjapońskich poczynań, mających swe ognisko w koncesji brytyjskiej.

Na zakończenie premier Hiranuma zapowiedział rozbudowę rodzimego przemysłu japońskiego oraz energiczną obronę praw rybaków japońskich zastrzeżonych im na wodach sowieckich oraz koncesji węglowych i naftowych na Sachalinie.

* * *

Czungking, 7. 7. (PAT.) Czang-Kai-Szek ogłosił w drugą rocznicę rozpoczęcia się konfliktu japońsko-chińskiego orędzie do armii i narodu chińskiego, w którym

zaprzecza licznym pogłoskom o bliskim pokoju i występuje przeciwko działalności Wang-czingweja.

Drugie orędzie Czang-Kai-Szeka skierował do Japonii, nawołując ją do zaprzestania agresji.

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 7. 7. (PAT) Dnia 6 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym Rada Ministrów uchwaliła przeprowadzenie szeregu oszczędności w budżecie państwowym na rok 1939/40 w ogólnej kwocie ok. 55 milionów zł i przekazanie tej sumy, zgodnie z przepisami ustawy skarbowej, na potrzeby budżetu ministerstwa spraw wojskowych.

Oszczędności te nie wpłyną na zmniejszenie planu robót inwestycyjnych.

———

Tam, gdzie od 700 lat modlono się po polsku

Ag. „Echo" podaje: W Bytomiu, w kościele Panny Marii, gdzie od 700 lat lud polski modlił się i śpiewał nabożne pieśni po polsku, skasowano teraz ostatnie polskie nabożeństwo, które się odbywało rano o godz. 7.30. W kościele tym proboszczami byli w swoim czasie znani w walce o prawa ludu polskiego XX. Szafranek i Bończyk. Kościół Panny Marii początkami swymi sięga r. 1231.

Kurs dla przedstawicieli handlowych

Ag. „Echo" podaje: Zrzeszenie Chrześcijańskich przedstawicieli handlowych i kupców podróżujących, rozpoczęło prace przygotowawcze nad organizacją w jesieni b. r. kursu dla przedstawicieli handlowych. — Kurs trwać będzie 4 miesiące. Wykłady będą się odbywać w godzinach wieczornych, trzy razy tygodniowo. Zapisy rozpoczną się z dniem 1 września b. r.

Parlamentarzyści OZN na Jasnej Górze

Częstochowa, 7. 7. (PAT) Powitanie posłów na Sejm i senatorów członków Koła parlamentarnego OZN w dniu 6 bm. przez przeora klasztoru Jasnogórskiego Ojca Norberta Pomian-Motylewskiego.

„Szanowni Pielgrzymi i Dostojni Senatorowie i Posłowie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej!

Z radością największą ale i z głębokim wzruszeniem stoję dzisiaj na tym miejscu świętym, aby jako przeor Jasnogórski u stóp Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej powitać najmilej tak doborową zbiorowość ludzką, już nie tylko polską pielgrzymkę regionalną, ale prawdziwie rzec można,

cały Naród polski i polskie Państwo w najwyższej swej postaci: Sejm i Senat, ciało i mózg Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Dzisiaj, Dostojni Panowie Senatorowie i Posłowie na Sejm, mimo ukończone sesje parlamentarne, macie tutaj na Jasnej Górze, w stolicy Królowej naszej i Jej ziemskiego tronu, jeszcze jedno jedyne zapewne w kadencji swej poselskiej uroczyste wobec Królowej Przenajświętszej i łącznie z Nią odbyć zebranie i naradę i uczynić nad lepszym jutrem — Polski — nad Polską jutrzejszą.

I dzisiaj na tym walnym duchowym sejmie macie Dostojni Radni Marii tę sprawę załatwić i o tym zdecydować, przykładając do niej tyle wagi, myśli i serca i więcej jeszcze, co tam w parlamencie, a pod hasłem jak zawsze:

„Bóg, Maria i Ojczyzna" — narodowo zjednoczona, zjednana we wspólnym umiłowaniu pokoju, ładu, sprawiedliwości powszechnej i czystości obyczajów."

Częstochowa, 7. 7. (PAT.) W odpowiedzi na przemówienie przeora o. Motylewskiego, wiceprezes Koła Parlamentarnego O. Z. N. poseł Sowiński w imieniu szefa Obozu gen. Skwarczyńskiego wygłosił w refektarzu klasztornym podczas wspólnego posiłku, następujące przemówienie:

„Miły nasz gospodarzu, przewielebny Ojcze Przeorze. Koło Parlamentarne O. Z. N., reprezentowane tu licznie przez swoich członków, ka tolików, przybyło na Jasną Górę by złożyć hołd Królowej Korony Polski.

Deklaracja lutowa O. Z. N. i liczne enuncjacje szefa naszego Obozu, gen. Skwarczyńskiego, wyraźnie określają nasz stosunek do kościoła katolickiego, byśmy, jesteśmy i chcemy być dobrymi katolikami.

Wierzymy w to mocno, że wiara katolicka obok miłości Ojczyzny, to największe, najpotężniejsze dźwignie jedności narodowej, dźwignie myśli i mocy naszego narodu.

Chylimy kornie czoło w świątyni Korony Polskiej i ślubujemy zawsze wiernie i czujnie stać na straży naszej wiary świętej i wolności Ojczyzny.

Rozbudowa przemysłu w Afryce

Ag. „Echo" podaje: Naprężona sytuacja polityczna w Europie wpływa niezwykle dodatnio na rozwój przemysłu w zaniedbanych dotychczas pod względem rozwoju przemysłu innych częściach świata. Tak np. ostatnio rozwinął się bardzo przemysł żelazny w Afryce południowej. Rozwój ten przy tym postępuje stale naprzód, tak że już wkrótce należy się spodziewać, że Afryka południowa uniezależni się zupełnie od dostaw z Europy.

———

Okręty wojenne po 100 latach będą wydobyte z dna morza

Między rządami egipskim i greckim toczą się obecnie rokowania w sprawie wydobycia z dna morza 89 wojennych okrętów egipsko-tureckich, które zostały zatopione w czasie bitwy morskiej w 1827 r. pod Navarino na wybrzeżu jońskim przez sprzymierzone floty Rosji, Francji i Anglii. Na okrętach znajdowały się większe sumy pieniężne w złocie oraz rozmaite zbytkowne przedmioty i wyroby ze szlachetnych metali. Wartość ich przewyższałaby znacznie koszty wydobycia okrętów.

———

Bogate złoża naftowe odkryto we Włoszech

Florencja, 7. 7. (PAT) W miejscowości Pietramala w pobliżu Florencji natrafiono na głębokości 807 metrów na żyłę naftową. Produkcja wynosi ok. 5.000 litrów ropy na dobę.

———

Odezwa Gaydy do faszystów czeskich

Uroczystości ku czci Hussa w Pradze

Praga, 7. 7. (PAT) Przywódca faszystów czeskich gen. Gajda wydał do członków obu grup faszystowskich (Narodowego Związku Faszystów i Obozu Faszystów) odezwę, w której w sposób kategoryczny ostrzega przed organizowaniem jakichkolwiek zjazdów partyjnych.

Zaznaczyć należy, że

w ostatnich czasach szereg osób z łona czeskich faszystów pod wyraźnym patronatem niemieckim prowadziło pod hasłem nacjonalizmu systematyczną akcję podjazdową rozbrojenia zjednoczonego obecnie dla obrony swoich praw narodowych społeczeństwa.

Praga, 7. 7. (PAT) Na skutek wydanego przez władze niemieckie zakazu urządzania pod gołym niebem wszelkiego rodzaju manifestacyj — uroczystości z przypadającym na dzień 5 i 6 lipca świętem patronów czeskich Cyryla i Metodego, oraz wielkiego czeskiego bohatera narodowego Jana Hussa, miały charakter religijny.

Niemniej uroczystość obchodów była imponująca. Wzięło w niej udział całe społeczeństwo pod hasłem obrony narodowych praw czeskich.

Wiedeń, 7. 7. (PAT) „Voelkischer Beobachter", omawiając sytuację w Czechach, wyraża pogląd, iż

zachodzi konieczność przekształcenia nadmiernej liczby inteligencji czeskiej na robotników fizycznych.

„Stowarzyszenie Żydów w Niemczech"

Berlin, 7. 7. (PAT) W Dzienniku ustaw Rzeszy ukazało się rozporządzenie, powołujące do życia na obszarze Rzeszy „Stowarzyszenie Żydów w Niemczech".

Rozporządzenie to przewiduje, że **„Stowarzyszenie Żydów w Niemczech" zajmować się będzie, poza ułatwianiem emigracji z Niemiec, szkolnictwem Żydów w Rzeszy i żydowską opieką społeczną.**

Do Stowarzyszenia należeć mają wszyscy Żydzi niemieccy obywatele, jak i Żydzi bezpaństwowi.

Ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy przysługuje na podstawie rozporządzenia prawo rozwiązywania dotychczasowych organizacyj, stowarzyszeń i fundacji i wcielenia ich do powołanego do życia Stowarzyszenia.

* * *

Berlin, 7. 7. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne zaprzecza wiadomościom o niemieckich dostawach broni dla Chin.

W obszernym uzasadnieniu D.N.B. usiłuje zbić te wiadomości, oświadczając, że zostały one rozmyślnie stworzone poza granicami Rzeszy celem zakłócenia przyjaźni niemiecko-japońskiej.

Czeki turystyczne do Francji

są już na wyczerpaniu

Warszawa, 7. 7. (PAT). Jak się dowiaduje Polska Agencja Informacyjna, powodzenie wyjazdów turystycznych i kuracyjnych do Francji spowodowało, iż od momentu wejścia w życie nowej umowy turystycznej polsko-francuskiej, t. zn. od dnia 1-go czerwca b. r. zużyto przeszło 6 i pół miliona franków w czekach turystycznych.

Wobec tego, iż specjalna klauzula umowy przewiduje możliwość powiększenia ogólnej kwoty, wynoszącej 8 miln. franków, — po wyczerpaniu 75 procent, spodziewane są już w najbliższych dniach odpowiednie rozmowy, które prowadzić będzie prawdopodobnie ambasada polska z rządem paryskim.

———

Ostatnie wiadomości sportowe

DRUGIE ZWYCIĘSTWO VEREYA W HENLEY

Londyn, 7. 7. (PAT) W czwartek w drugim dniu międzynarodowych regat wioślarskich w Henley, Verey w ćwierćfinale jedynie pokonał o 4 długości Anglika Horwooda w doskonałym czasie (biorąc pod uwagę złe warunki atmosferyczne) 9:19 sekund. Czas ten jest najlepszym ze wszystkich przedbiegów. — W drugim przedbiegu Amerykanin Burk pokonał Anglika Habbitts o 5 długości w czasie 9:30.

Projekt ustawy o kredytach eksportowych w kwocie 60 mil. funtów szterlingów

Londyn, 7. 7. (PAT) Minister handlu Oliver Stanley złożył wczoraj do laski marszałkowskiej speakera Izby Gmin projekt nowej ustawy w sprawie rozszerzenia pełnomocnictw ministerstwa handlu w zakresie udzielania specjalnych kredytów eksportowych gwarantowanych przez rząd.

Ogółem przewidziano po raz pierwszy udzielanie specjalnych kredytów w wysokości 10 miln. funtów szterlingów. Jest to nowa kategoria kredytów, których udzielanie podyktowane jest **nie tyle względami korzyści handlowych, ile względami korzyści państwowych, gdy uznana zostanie celowość kredytu ze względów politycznych lub strategicznych.**

Wniesiona dzisiaj do Izby ustawa przewiduje rozszerzenie tych specjalnych kredytów do wysokości **60 milionów funtów szterlingów.**

Ustawa dotycząca tych 60 miln. funtów szterl. wyodrębniona została całkowicie tym razem od ewentualnej ustawy, jaka wniesiona ma być później, a która dotyczyć będzie zwykłych transakcyj kredytowych, udzielanych w ramach regularnej działalności urzędu gwarancyj kredytów eksportowych przy udziale doradczej rady, złożonej z osobistości reprezentacyjnych świata handlowo-finansowego.

Decyzje co do udzielania kredytów w ramach 60 miln. funtów będą powzięte przez ministerstwo handlu bez zasięgania opinii rady doradczej. Ministerstwo handlu kierować się będzie jedynie względami celowości politycznej i strategicznej.

W większości wypadków kredyty te dotyczyć będą zaopatrzenia krajów sojuszniczych w środki obrony, a więc zarówno w broń i amunicję jak i surowce niezbędne dla powiększenia produkcji przemysłu wojennego w danych krajach.

Transakcje w ramach powyższej ustawy o 60 miln. funtów **nie dotyczą pożyczek gotówkowych, wchodzących w zakres kancelerstwa skarbu, a nie ministerstwa handlu.**

Ponadto ustawa o 60 miln. funtów nie obejmuje oprocentowania za udzielane kredyty, co obarczać będzie zwykły fundusz urzędu gwarancji kredytów eksportowych, a wyniesie zdaniem rzeczoznawców ok. 20 miln. funtów.



Obrady konserwatystów

Warszawa, 7. 7. (Tel. wł. — l. r.) W Warszawie odbyły się obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Zachowawczego pod przewodnictwem prezesa Stronnictwa hr. Adolfa Bnińskiego.

O sytuacji politycznej za granicą i w kraju mówił wiceprezes Stronnictwa Stanisław Wańkowicz, na temat prac parlamentarnych sen. Edward Morawski.

Rada Naczelna powzięła szereg uchwał, dotyczących sytuacji zagranicznej i wewnętrznej, z których część została skonfiskowana.

Próbna mobilizacja rezerwistów lotnictwa angielskiego

Londyn, 7. 7. (PAT) Tytułem próbnej mobilizacji w ciągu najbliższych trzech miesięcy ma być powołana pod broń pewna liczba rezerwistów lotników. Wezmą oni udział w wielkich kombinowanych manewrach floty morskiej, powietrznej i armii lądowej.

Za 50 zł popularny radioodbiornik

Budapeszt, 7. 7. (PAT). Przed końcem sierpnia ukaże się pierwsza seria węgierskich radioodbiorników popularnych. Cena wynosić będzie 48 pengö. Jeszcze na jesieni znajdzie się na rynku do 15 tysięcy odbiorników tego typu.

Bezsilna złość wygłodzonych Niemców

Berlin, 7. 7. (PAT) Zadecydowane przez gabinet brytyjski powiększenie funduszu gwarancyjnego kredytów eksportowych z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla kredytów, których przyznanie uzasadniałyby względy polityczne i strategiczne, **wywołało w zgłodniałych Niemczech nową falę oburzenia.**

Prasa niemiecka miota się w bezsilnej złości, obsypując inwektywami i obelgami jeszcze mniej wybrednymi niż dotychczas zarówno Anglię jak i wszystkie podejrzane o możność korzystania z kredytów angielskich.

„Berliner Boersen Ztg." biorąc zapewne za punkt wyjścia walor paktu nieagresji z Polską, czy też układu monachijskiego z W. Brytanią, oświadcza, że **„gwarancje brytyjskie nie są warte papieru, na którym zostały napisane".**

Zdaniem „Lokal Anzeiger" uchwała gabinetu brytyjskiego dowodzi wyraźnie, w jakim stopniu Anglia znajduje się na płaszczyźnie pochyłej.

W. Brytania nie ustąpi przed fałszywymi alarmami

Londyn, 7. 7. (PAT) B. minister spr. zagr. Eden wygłosił w swym okręgu wyborczym w Leamington przemówienie, w którym m. in. oświadczył, że **Wielka Brytania i jej opór nie ustąpią przed serią alarmów czy też gróźb.**

Ktoby tak przypuszczał, ulegałby jak najbardziej niebezpiecznej iluzji.

Chociaż W. Brytania, jak wszystkie narody cywilizowane, szczerze nienawidzi wojny, polityka jej nigdy nie będzie ulegała strachem wojny. Przed brytyjskimi mężami stanu stoi otworem tylko jedna droga: **przekonać kierowników narodu niemieckiego i włoskiego o niezłomnej stanowczości decyzyj W. Brytanii.**

W. Brytania jest zdecydowana nie wahać się więcej wobec gróźb i nie ustąpić przed siłą.

Sprawa Gdańska sztucznym wytworem niemieckiej zachłanności

Fryburg, 7. 7. (PAT) W wychodzącym w Fryburgu organie katolickim „Li Liberte" omawia b. sekretarz gdańskiej Rady portu p. Nicolas De Weck sprawę gdańską, podkreślając, że **sprawa ta nie istnieje i została zupełnie sztucznie stworzona przez Niemcy.**

Gdańsk, jak pisze p. De Weck, należy historycznie i gospodarczo do Polski i ludność jego zawsze ku Polsce ciążyła.

Rzekome nastroje antypolskie panują jedynie wśród świeżych przybyszów i podsycane są przez Niemców, które dążą do odsunięcia Polski od Bałtyku.

Interpelacja w Izbie Gmin w sprawie republikańskiej armii irlandzkiej

Londyn, 7. 7. (PAT) Wczoraj na posiedzeniu Izby Gmin posłowie konserwatyści Crosley i Brass zwrócili się z zapytaniem do rządu, czy organizacja republikańskiej armii irlandzkiej została uznana za nielegalną ze względu na udział jej członków w zamachach terorystycznych.

W odpowiedzi sir Samuel Hoare oświadczył, że rząd zdaje sobie sprawę z wagi tego zagadnienia i jeżeli uzna to za potrzebne zwróci się do parlamentu o udzielenie specjalnych pełnomocnictw w tej sprawie.

Ambasador ZSRR u Halifax'a

Londyn, 7. 7. (PAT.) Ambasador francuski w Londynie Corbin, który konferował w środę dwukrotnie w Foreign Office, odbył w czwartek ranowa rozmowę z stałym podsekretarzem stanu sir A. Cadoganem. Rozmowy te pozostawać mają w związku z odpowiedzią, jaka udzielona będzie wkrótce Sowietom.

Londyn, 7. 7. (PAT.) Ambasador sowiecki Majski udał się o godzinie 17 do Foreign Office, gdzie odbył rozmowę z lordem Halifaxem.

Zniecierpliwienie kół paryskich niezrozumiałym stanowiskiem Moskwy

Paryż, 7. 7. (PAT) W kołach politycznych Paryża i w prasie francuskiej coraz dobitniej zaczyna się uwydatniać pewne zniecierpliwienie wobec taktyki stosowanej przez Sowiety.

„Le Jour", pisząc o rokowaniach z Sowietami, nawołuje Londyn i Paryż do zajęcia zdecydowanego stanowiska, należy — pisze dziennik — zażądać wyraźnej odpowiedzi od Moskwy: „tak lub nie" w terminie określonym i napewno Kreml nie weźmie na siebie odpowiedzialności za zerwanie rokowań, ponieważ zdaje sobie sprawę z grożących mu niebezpieczeństw.

„L'Ordre" w artykule p. Bure oświadcza, że wahania p. Mołotowa zaczynają być zastanawiające.

Nie ma już bowiem dziś żadnej poważnej racji po temu, aby Rosja uchylała się od przyłączenia do frontu pokoju, stworzonego przez Anglię i Francję.

Koła polityczne paryskie, aczkolwiek i w dalszym ciągu utrzymują, że przeszkody nie są nie do przezwyciężenia i że zasadniczo istnieją nadal wszelkie szanse do pomyślnego zakończenia rokowań. Nie liczą się jednak ze zbyt szybkim obecnie osiągnięciem porozumienia.

* * *

Paryż, 7. 7. (PAT) Na cześć prezydenta Lebrun i jego małżonki ambasador chiński w Paryżu Wellington Koo wydał wczoraj obiad, w którym wzięli również udział ministrowie gospodarki narodowej i kolonii oraz ambasadorowie W. Brytanii i ZSRR.

Wielkie ćwiczenia lotnicze w Anglii

Londyn, 7. 7. (PAT.) Ministerstwo lotnictwa ogłasza, że w dniach 7, 9, 13 i 14 lipca w rozmaitych ujściach środkowej i południowej Anglii odbędą się zakrojone na wielką skalę ćwiczenia lotnicze.

Zeppelinowa propaganda

Frankfurt, n/M. 7. 7. (PAI). W okresie miesięcy letnich urządzane będą w każdą niedzielę propagandowe loty sterowca „LZ 130 Graf Zeppelin". Zależnie od warunków atmosferycznych sterowiec startować będzie w godzinach przedpołudniowych i powracać wieczorem, przelatując w międzyczasie nad różnymi częściami Niemiec.

Ucieczka wpław przez wody cieśniny Gibraltaru

Gibraltar, 7. 7. (PAT) Policja przewiozła do baraków więzienia wojskowego 15 Hiszpanów, który po wielu godzinach pływania przedostali się na wpław z hiszpańskiego brzegu hiszpańskiego na zachodni brzeg Gibraltaru. Uciekinierzy znajdowali się w stanie zupełnego wyczerpania. Jeden z nich po wylądowaniu zmarł.

Należy się spodziewać, że władze hiszpańskie zażądają wydania zbiegów b. żołnierzy armii republikańskiej jako dezerterów wojskowych.

Akcja budowlano-terenowa
Banku Gospodarstwa Krajowego

W działalności Banku Gospodarstwa Krajowego jedno z pierwszych miejsc zajmuje pomoc finansowa udzielana budownictwu mieszkaniowemu. Akcja popierania ruchu budowlanego przyczynia się nie tylko do poprawy warunków mieszkaniowych w Polsce, lecz wywiera również dodatni wpływ na przebieg koniunktury, wpływając na ożywienie produkcji i obrotów w wielu dziedzinach przemysłu związanego z ruchem budowlanym.

Myślą przewodnią kredytowej działalności Banku jest

pobudzanie i wzmacnianie inicjatywy prywatnej, a zwłaszcza drobnych kapitalistów, do lokaty swych oszczędności w budownictwie.

Obok tych przesłanek o charakterze ogólnogospodarczym punkt ciężkości pomocy finansowej Banku spoczywa na popieraniu budowy mieszkań małych, których brak daje się w Polsce silnie odczuwać. W związku z tym specjalną uwagę zwrócono w ostatnich latach na

konieczność dostarczenia tanich mieszkań warstwom robotniczym i niżej uposażonym pracownikom umysłowym.

Na ten cel stworzone zostały specjalne kontyngenty kredytów budowlanych, które rozprowadzane są za pośrednictwem powołanego do życia w 1934 r. Towarzystwa Osiedli Robotniczych. Podobnie rozwiązana została sprawa pomocy finansowej dla budownictwa wiejskiego, przy czym rozprowadzeniem tych kredytów zajmuje się Państwowy Bank Rolny i Centralna Kasa Spółek Rolniczych.

Obok rodziału kredytów budowlanych Bank Gospodarstwa Krajowego prowadzi również akcję terenową, mającą na celu finansowanie urządzeń terenów przeznaczonych pod zabudowę, oraz pomiarów i planów zabudowy miast, tudzież akcję popierania budownictwa w miejscowościach klimatyczno-uzdrowiskowych, budownictwa dla celów handlowych i rzemieślniczych, oraz budownictwa garażowego.

Na prowadzoną w nakreślonych wyżej ramach akcję budowlano-terenową w 1938 r. dysponował Bank ogólną sumą 50,3 miln. zł. z następujących źródeł:

1) Państwowy Fundusz Budowlany: a) na drobne budownictwo mieszkaniowe, blokowe i remonty domów starych — 28,5 miln. zł.; b) na budownictwo w miejscowościach klimatyczno-uzdrowiskowych — 0,5 miln. zł.; c) na akcję terenową i plany zabudowy miast — 2,0 miln. zł. 2) Fundusz Pracy na budownictwo robotnicze z akcji T.O.R. — 12,0 miln. zł. 3) Lokaty specjalne na budowę garaży i budownictwo wiejskie — 7,3 miln. zł. Razem 50,3 miln. zł.

W zakresie normalnego budownictwa miejskiego z kontyngentu w wysokości 28,5 miln. zł., przeznaczonego na budownictwo drobne i blokowe, oraz na remonty starych domów, przyznał Bank 3.257 pożyczek na sumę 27,3 miln. zł, w czym na remonty 1,2 miln. zł. Poza tym z pozostałości Funduszu Budowlanego z lat ubiegłych przyznał Bank dalszych 409 pożyczek na sumę 477 tys. zł, oraz kredytów dla miejscowości klimatyczno-uzdrowiskowych w wysokości 421 tys. zł. W uzupełnieniu zaś akcji z P.F.B. udzielonych zostało ponadto z własnych funduszów Banku 129 nowych pożyczek na kwotę 970 tys. zł.

Budownictwo robotnicze prowadzone za pośrednictwem Towarzystwa Osiedli Robotniczych dostarczyło w 1938 r. przy 12 miln. zł. przyznanych pożyczek 4.191 nowych izb. Ogółem od początku akcji T.O.R. wybudowano 8.993 mieszkań o 16.692 izbach. Na budownictwo wiejskie rozprowadzono w ostatnim roku za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych 6,3 miln. zł. Na budowę garaży łącznie z wykorzystanym kontyngentem z roku ubiegłego udzielono pożyczek na sumę ok. 1½ miliona złotych, przy pomocy których wybudowano 30 garaży, zawierających 1.263 pomieszczenia dla samochodów osobowych. W zakresie finansowania budownictwa dla celów handlowych i rzemieślniczych na ziemiach wschodnich przyznał Bank w roku sprawozdawczym 18 pożyczek na sumę 412 tys. zł.

Na akcję terenową przeznaczył Bank w ubiegłym roku około 2 miln. zł, z czego 1 1/2 miln. na urządzenie terenów, zaś 468 tys. zł na sfinansowanie pomiarów i planów zabudowania miast. Wreszcie niektórym gminom miejskim Bank ułatwił zakup gruntów budowlanych przez przyznanie pożyczek na ten cel w wysokości 590 tys. zł z funduszów uzyskanych z wpływów ze sprzedaży i dzierżaw terenów państwowych.

Działalność kredytowo - budowlaną prowadzoną przez Bank Gospodarstwa Krajowego cechuje zwłaszcza w ostatnich latach

ześrodkowanie głównego wysiłku na budowie mieszkań małych, których brak jest odczuwany we wszystkich większych miastach.

Zasada ta znalazła zastosowanie zwłaszcza w bieżącym sezonie budowlanym, w którym pomoc finansowa z Państwowego Funduszu Budowlanego została prawie w całości przeznaczona dla budownictwa tego typu mieszkań.

Dowcip Haendla

Haendel był przez pewien czas dyrektorem londyńskiej opery. Chętnie też dyrygował orkiestrą operową, grając przy tym sam na harfie. Gra wielkiego kompozytora była tak piękną, że słuchacze więcej poświęcali uwagi jego grze, niż występom trupy włoskiej, bawiącej wówczas w Londynie. Jeden ze śpiewaków włoskich oświadczył kiedyś kolegom, że gdy Haendel jeszcze raz się zjawi ze swą harfą — on skoczy ze sceny na instrument i roztrzaska harfę. Rzecz ta doszła do Haendla, który wezwał zarozumiałego śpiewaka i rzekł: „Ma pan zamiar skoczyć ze sceny na moją harfę. Niech pan mnie uprzedzi, kiedy to pan zamierza zrobić — dam bowiem wzmiankę w afiszach, że pan nie tylko śpiewa, ale wykonuje cyrkowe skoki. Spodziewam się, że będzie to pod względem kasowym lepszy wieczór niż te, w których pan śpiewał".

Skonfundowany Włoch odszedł nie powiedziawszy ani słowa.

Przed wielkimi uroczystościami w Jazłowcu
Koronacja Matki Boskiej i święto pułku ułanów jazłowieckich

W dniach 9, 10 i 11 bm. odbędą się w Jazłowcu (wojew. tarnopolskie, powiat buczacki) wielkie uroczystości, na które złożą się: uroczysta koronacja statuy Matki Boskiej Jazłowieckiej i święto pułkowe ułanów jazłowieckich, obchodzone w dwudziestą rocznicę przekroczenia przez ten pułk granicy polskiej w drodze do kraju.

W uroczystościach, które zapowiadają się imponująco, weźmie udział JE. ks. Kardynał Prymas August Hlond w otoczeniu licznych biskupów polskich. generalicja, pułk ułanów jazłowieckich, Związki kombatanckie ze Lwowa i Tarnopola oraz ze wszystkich miast leżących na terenie województwa tarnopolskiego, zrzeszenia i organizacje katolickie i społeczne, oraz tysiączne rzesze wiernych z tej połaci kraju. Do najbliższej miejscowości na linii kolejowej, tj. Buczacza przybędzie kilka pociągów popularnych.

Połączenie w tym wypadku uroczystości kościelnych z wojskowymi ma swoje uzasadnienie w historii pułku ułanów jazłowieckich. Pułk ten, jeden z najbogatszych w tradycje bojową pułków kawalerii polskiej, sformował się poza granicami kraju. Pierwszy oddział powstał w Ungerii w Rumunii w r. 1918, skąd wyruszył, rosnąc po drodze w siłę, by połączyć się z drugim korpusem wschodnim gen. Hallera, do którego jednak nie dotarł. Wobec rozbicia korpusu wschodniego oddział połączył się z rosyjską armią ochotniczą, zachowując ustrój autonomiczny, polskie odznaki i komendę. W tym okresie oddział w sile jednego szwadronu stacza szereg zwycięskich bojów. W połowie sierpnia 1918 r. szwadron weszedł w skład formującej się na Kubaniu dywizji gen. Żeligowskiego, od tej chwili pod dowództwem obecnego gen. Konstantego Plisowskiego, dzieli oddział (podówczas już dywizjon) losy dywizji gen. Żeligowskiego. W Noworosyjsku ułani polscy nie dają się władzom rosyjskim rozbroić i wcielić do armii rosyjskiej, a zdobywszy środki transportowe łączą się ze swoją dywizją pod Odessą, by znów znaleźć się po ciężkich bojach w granicach Rumunii. Wreszcie w dn. 15 czerwca 1919 r. pułk przekroczył granicę polsko-rumuńską i odrazu rzucony został w boje.

Pierwszą większą walkę stoczył obecny pułk ułanów jazłowieckich właśnie pod Jazłowcem, rozbijając śmiałymi szarżami kilkakrotnie liczniejszego i lepiej uzbrojonego nieprzyjaciela, oswabadzając w ten sposób miejscowość Jazłowiec i klasztor, w którego kaplicy mieściła się wykuta z marmuru piękna statuta, N. M. P. Niepokalanego Poczęcia, dłuta Edwarda Sosnowskiego, którą lud okoliczny od dawna już uważał za cudami słynącą.

Do bitwy jazłowieckiej przywiązana jest przepiękna legenda żołnierska, wskazująca jak żywe w szeregach kawalerii polskiej w owym czasie były staropolskie tradycje służby Matce Bożej.

Od bitwy jazłowieckiej pułk ułanów, który od najbardziej w tej bitwie aktywnego szwadronu przejął kolory pułku (żółte otoki na czapkach i takież proporczyki) zdobywał na ziemiach polskich coraz większą sławę, okrywając się chwałą pod Koziatynem, Skwirą, Białą Cerkwią, Bogusławem i Korsuniem. Nawet w odwrocie pułk zawsze ze wszystkich potyczek wychodził zwycięsko. Za sławne czyny został sztandar pułkowy odznaczony przez Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego Krzyżem Virtuti Militari i dany mu został na miejsce postoju Gród również to najwyższe odznaczenie w herbie posiadający.

Po zwycięskiej kampanii z r. 1920 pułk przybiera nazwę Ułanów Jazłowieckich i odtąd rokrocznie młodzi oficerowie rozpoczynający służbę w pułku w dniu imienia N. M. P. Jazłowieckiej meldują się w klasztorze. Patrole oficerskie przyjeżdżają do Jazłowca, oddalonego od Lwowa o blisko 200 km. zbrojno i orężnie, tak jak niegdyś w pamiętnej bitwie jazłowieckiej.

W roku 1938 przełożona SS. Niepokalanek w Jazłowcu i Komenda pułku ułanów jazłowieckich za pośrednictwem ks. arcybiskupa lwowskiego dr Twardowskiego rozpoczęły starania u Ojca św. o ukoronowanie statuy Pani Jazłowieckiej. Prośbę tę poparał ks. Prymas polski i cały Episkopat polski, nuncjusz apostolski ks. arcybiskup Cortesi i Naczelny Wódz Armii polskiej, Marszałek Rydz-Śmigły. Ojciec św. przychylając się do tej prośby wydał odnośne zezwolenie specjalnym „breve suo nomine et auctoritate" tak. że posąg Pani Jazłowieckiej będzie, po wizerunkach Matki Boskiej Częstochowskiej i Matki Boskiej rybaków w zatoce puckiej, trzecim z kolei koronowanym w imieniu samego Papieża, w zastępstwie którego aktu koronacji dokona JE. ks Prymas kard. Hlond.

Program uroczystości jazłowieckich przewiduje w dniu 8 bm. powitanie przybywających do Jazłowca ks. Prymasa i wyższych wojskowych. w dniu 9 bm. od godz. 10—13 uroczystości koronacyjne, po czym po przerwie akademię i meldunek w grobowcu poległych ułanów jazłowieckich, a o godz. 18-tej uroczystą procesję; w dniu 10 bm. nastąpi opis bitwy jazłowieckiej w terenie i wieczorem uroczysty apel poległych. Dzień 11 bm. wypełnią: nabożeństwo. nadanie znaku pułkowego, defilada pułku ułanów jazłowieckich i wszystkich związków i organizacyj przybyłych na uroczystości a wreszcie pod wieczór (godz. 17.00) uroczystości zakończone zostaną modlitwą ułana jazłowieckiego.

Jazłowiec, miasto położone w przepięknej okolicy, na skraju głębokiego jaru jednego z dopływów rzeki Strypy. miasto o bogatej historycznej przeszłości, przeżyje w dniach tych swoje może największe od czasu istnienia święto.

Odnalezienie polskiego obrazu w Ameryce

Tygodnik „Gwiazda" w Filadelfii podaje następującą informację:

„W tutejszym kościele p. w. Najśw. Imienia Jezus znajdował się od lat kilku piękny obraz Matki Boskiej który nazwano obrazem „Matki Bożej błogosławiącej świata". Obraz ten ofiarowała do kościoła wymienionego przed siedmiu laty pewna parafianka dziś już nie żyjąca, która kupiła go na jakiejś licytacji. Przedstawia on Najśw. Pannę na tronie pośród świętych i biskupów.

Przed kilku miesiącami E. Newham, znany tutejszy malarz i profesor sztuki w kolegium św. Józefa, dokonywał przeglądu obrazów kościoła, a zdjąwszy obraz, znalazł na odwrocie właściwy jego tytuł, brzmiący: „Królowo Korony Polskiej Módl Się Za Nami", oraz podpis artysty, który go malował: „Jan Styka".

Newham skomunikował się z Tadeuszem Styką, artystą malarzem stale mieszkającym w Nowym Jorku i od niego dowiedział się historii tego obrazu, malowanego przez ojca Tadeusza, śp. Jana Stykę ze Lwowa jeszcze przed 46 laty. Jan Styka malował obraz ów i przysłał go na wystawę światową kolumbijską w Chicago w r .1893. Obraz przedstawia Królową Korony Polskiej pośród świętych polskich. Otrzymał on złoty medal w Krakowie na jednej z wystaw, ale w Chicago zginął, jak zresztą wiele obrazów rozmaitych polskich malarzy, którzy w tej wystawie uczestniczyli. — Skradziony obraz przechodził pewnie z ręki do ręki, aż go przed niedawnym czasem na owej licytacji nabyła parafianka kościoła p. w. Najśw. Imienia Jezus, po czym ofiarowała go do tego kościoła, gdzie do dziś pozostaje. Tadeusz Styka wyraził radość z odnalezienia dzieła ojca i zadowolenie, że obraz pozostaje w dobrych rękach i w należytym przechowaniu kościoła". (PAA).

Nowa próba rozbicia Bałkanów

Niemcy kuszą Bułgarię

i obiecują prezenty... z cudzej kieszeni

Całkowite niepowodzenie wysiłków niemieckich w sprawie Gdańska skłania kierowników Trzeciej Rzeszy do gorączkowego szukania punktu mniej silnie opancerzonego przeciw agresji. Utrzymanie własnego społeczeństwa w ciągłym napięciu, obiecywanie coraz to nowych zdobyczy, propaganda usiłująca odwrócić uwagę obywateli od pogarszającej się z dniem każdym sytuacji gospodarczej, a w pierwszym rzędzie żywnościowej, perspektywami sukcesów politycznych — to broń niebezpieczna.

Obecnie, gdziekolwiek się Niemcy zwrócą, wszędzie trafiają na potężny front pokoju, utworzony przez państwa zdecydowane się bronić wszelkimi dostępnymi środkami, gotowe na wojnę przy pierwszym naruszeniu granicy.

Nawet południowy wschód Europy, uważany przez Niemców w pierwszym upojeniu Anschlussem i zaborem Czech za obszar zdobyty przynajmniej w sensie psychologicznym i gospodarczym, a w niedługim czasie politycznym, oparł się planom Berlina. Gwarancje udzielone Grecji i Rumunii, oparte na sojuszu turecko - francuskim, stwarzają mocny system obronny pozwalający państwom bałtyckim na prowadzenie w dalszym ciągu polityki niezależnej.

Jedynym krajem, formalnie nie objętym gwarancjami, jest Jugosławia. Sytuacja jej stała się wyjątkowo delikatna od czasu zajęcia Albanii przez Włochów.

Mając dwóch tak zgodnie „dynamicznych" sąsiadów, rząd jugosłowiański musi się poważnie liczyć zarówno z Berlinem, jak z Rzymem.

Nie chcąc im dawać nawet pozoru stawania po czyjejkolwiek stronie, Białogród zachowuje najdalej posuniętą ostrożność, trzymając się ścisłej neutralności. Toteż zarówno minister spraw zagranicznych Markowic jak i regent nie wahali się przed przyjęciem zaproszeń i odwiedzeniem niebezpiecznych stolic.

Powrócili jednak do siebie nie ustąpiwszy ani cala z niezależności Jugosławii.

Państwa osi nie chcą się z tym stanowiskiem pogodzić. Manifestacje mniejszości niemieckiej w Jugosławii, popieranie sporów między Chorwatami i Serbami świadczą, że

Trzecia Rzesza zamierza powtórzyć manewr, który udał jej się w Czechosłowacji.

Nadto w swojej akcji chce dać również pewien udział Włochom, by ją tym mocniej związać ze sobą.

Do rozbicia porozumienia bałkańskiego Trzecia Rzesza chce użyć Bułgarii.

Państwo to silnie okrojone w wyniku wielkiej wojny nie zrezygnowało z odzyskania straconych ziem. Część Macedonii, południowa Dobrudża, dostęp do morza Egejskiego, oto miraże, które kanclerz Hitler roztacza obecnie przed oczami premiera Kiosse Iwanowa, przebywającego z oficjalną wizytą w Berlinie.

Nie wydaje się jednak, by bułgarski mąż stanu entuzjastycznie się odniósł do niemieckich darów... z cudzej kieszeni.

W rzeczywistości politycy berlińscy mają do ofiarowania tylko wojnę w warunkach znacznie gorszych niż w 1914 roku.

Natomiast zgodne, pokojowe współżycie z sąsiadami bałkańskimi zapewnia Bułgarii nie tylko możność swobodnego rozwoju, ale i perspektywę urzeczywistnienia ważniejszych jej dążeń.

Doskonały obraz ducha przyjaźni i zrozumienia rozwijającego się na półwyspie Bałkańskim daje zawarty przed rokiem układ, mocą którego została zniesiona część czwarta traktatu w Neuilly i demilitaryzowany pas terytorium w Tracji. W ten sposób Bułgaria, nie wyrzekając się dalszych roszczeń, uzyskała pełne równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń. **Dzięki układowi zostały nawiązane przyjazne stosunki między Sofią, Atenami i Ankarą. Jeśli dodać do tego opartą na specjalnym traktacie bliską współpracę z Jugosławią, potwierdzoną licznymi oświadczeniami, a ostatnio spotkaniem premiera Kiosse Iwanowa w drodze do Niemiec z ministrem Markowicem, z którym się zobaczy również w drodze powrotnej, składając oficjalną wizytę w Białogrodzie, wydaje się rzeczą wątpliwą, by rząd niemiecki cokolwiek od Bułgarii uzyskał.**

Jest to najwidoczniej także zdanie premiera Kiosse Iwanowa, który dziennikarzom oświadczył:

„Im cięższe nastaną czasy, tym silniej zaznaczy się wartość przyjaźni jugosłowiańsko—bułgarskiej".

Przegląd prasy

Kto jest istotnym maniakiem

Niezłomną wolę Polski, dążącej do zachowania swoich praw w Gdańsku i nad morzem, nazywa prasa niemiecka „manią wielkości". Niemcom, przywykłym do łatwych rabunków, nie może się pomieścić w głowie, że może istnieć naród, który choć mniejszy od nich pod względem ilościowym i zasobów materialnych, ma jednak odwagę przeciwstawić się brutalnemu imperializmowi.

Odpowiadając pismakom hitlerowskim na ten zarzut, pisze plk. Ściężyński w „Gazecie Polskiej" następująco:

„Nie będę powtarzał tutaj, jak zdecydowana jest opinia Polski na temat Gdańska. Postawa naszej opinii została nazwana w onegdajszym komunikacie oficjalnej niemieckiej agencji D. N. B.: „Skutkami polskiej manii wielkości". my jednak mamy śmiałość twierdzić, że postawa nasza, to właśnie objaw prawdziwej wielkości narodu wobec maniactwa niemieckich wyczynów i nieprzytomnych tańców z zapaloną żagwią nad otwartą beczką prochu. Jesteśmy pełni szacunku dla doskonałych wartości niemieckiego narodu i jego żołnierzy. Zdajemy sobie doskonale sprawę z potencjału wojennego i dynamiki naszego sąsiada. Wolno nam jednak powtórzyć za feldmarszałkiem Moltkem. za tym samym Moltkem, który w 1859 r. chciał ofiarować przyszłej Polsce „to, czego nie może zapewnić żadna inna potencja: ujście jej rzek i połączenie z morzem, a który powiedział: „Nur in der eigenen Kraft, ruht das Schicksal jeder Nation" („Los każdego narodu zależy tylko od jego własnej siły").

Każdy naród wielki i z charakterem będzie posiadał te same cechy, nazwane przez dr Goebbelsa manią wielkości".

Natomiast na określenie dzisiejszych posunięć, zasad i metod hitlerowskich nie możemy znaleźć bardziej właściwej nazwy, niż „obłędne maniactwo".

Zdziczenie obyczajów

O pierwiastkach wychowawczych młodzieży hitlerowskiej, wśród których zasadniczą rolę gra neopoganizm, — pisze następująco „Polska Zbrojna":

„Neopoganizm dzisiejszej młodzieży niemieckiej, uznającej za jedyne bóstwo — wodza narodu i jedyną religię — doktrynę państwa narodowo-socjalistycznego, wyda się zresztą zupełnie zrozumiały, jeśli się zważy, że wychowanie religijne zostało całkowicie wyrugowane we współczesnych Niemczech i jedyną organizacją, uprawnioną do kierowania młodzieżą od najmłodszych lat, z uszczupleniem nawet praw rodziców, stała się partyjna Hitlerjugend dla chłopców, a dla dziewcząt Bund Deutscher Mädel. Warto przy tym zaznaczyć, iż w walce z religią władze hitlerowskie posunęły się tak daleko, że zlikwidowały szereg gimnazjów, których istnienie zawarunkowane było konkordatem, uzasadniając ich zamykanie z reguły: brakiem uczniów, wynikłym wskutek terroryzowania rodziców, godzących się w rezultacie pod presją na posyłanie dzieci do szkół państwowych.

W konsekwencji musi to prowadzić jednak do pewnego zdziczenia obyczajów młodzieży niemieckiej, o czym możnaby wiele napisać. Nie jest to zresztą jej wina, ale tych wszystkich, którzy krótkowzrocznie i bezwzględnie kierują losami wielomilionowego państwa, licząc na doraźne efekty przez stosowanie metody gwałtu i przemocy, zarówno w zakresie polityki zewnętrznej jak i wewnętrznej kraju.

W Niemczech hiterowskich zmieniły się jaskrawo zasady moralności, zmieniły obyczaje, a przede wszystkim zmieniło się wychowanie młodzieży. Czy reżim ten zapewni narodowi dobrobyt i rozwój, przyszłość pokaże".

Sprawa lekarzy na wsi

Pisaliśmy już wielokrotnie o sprawie przymusowych praktyk lekarskich na wsi. Troska o podniesienie warunków sanitarnych wśród ludności wiejskiej, znalazła ostatnio wyraz w wydanej ustawie, która przewiduje obowiązkową praktykę lekarzy na wsi.

Na marginesie tej ustawy „Naród i Państwo" zamieszcza następujące uwagi:

„Wydana ostatnio ustawa, przewidująca dla młodych lekarzy obowiązek praktykowania 3 lata na wsi, nie wiele zmieni sytuację.

Po pierwsze tych młodych lekarzy jest bardzo mało w stosunku do zapotrzebowania wsi. Uniwersytety nasze wypuszczają bowiem rocznie zaledwie 300 lekarzy.

Po drugie młody lekarz nie zawsze dostatecznie przyda się na wsi, po prostu dlatego, że sam jeszcze wiele nie potrafi i raczej może przyczynić się — czego się poważnie obawiam — do tego, że ludność chłopska nie nabierze dostatecznego zaufania do lekarzy i w dalszym ciągu będzie się oddawać w ręce znachorów i różnych babek przyporodowych.

Ponadto prawdopodobnym jest, że wielu z pośród młodych lekarzy, zwłaszcza zaś tacy, którzy pochodzą z miast, z trudnością znosić będzie pobyt na wsi i tym samym bardziej niechętnie odnosić się będzie do swej pracy.

W tych warunkach — moim zdaniem — najwłaściwszym rozwiązaniem tego zagadnienia jest, by w możliwie jak największym tempie i w jak największych rozmiarach wyszkolić lekarzy z pośród synów chłopskich".

Projekt wysunięty przez „Naród i Państwo" przewiduje stypendia, które młodzieży chłopskiej umożliwiłyby studia medyczne. Po ukończeniu studiów stypendia byłyby spłacane w czasie obowiązkowej pracy lekarskiej na wsi.

Szał propagandy

(Z. A. P.) W związku z zaciekłą akcją, prowadzoną na Śląsku Opolskim przeciw polskim nabożeństwom, pojawiły się w Bolku pod Opolem obrzydliwe afisze, które ostrzegają ludność polską przed następstwami za uczęszczanie na polskie nabożeństwa. Treść afiszy w języku niemieckim brzmi następująco: „Wer jetzt noch den polnischen Gottesdienst besucht, bekennt sich als Pole und übt offenen Verrat am Deutschtum. Wir warnen alle Einwohner Bolkos am polnischen Gottesdienst teilzunehmen"

Brzmienie afisza w języku polskim jest następujące: „Kto teraz jeszcze uczęszcza na polskie nabożeństwo, przyznaje się, że jest Polakiem, popełnia jawną zdradę niemczyzny. Ostrzegamy wszystkich mieszkańców Bolka przed udziałem w polskim nabożeństwie".

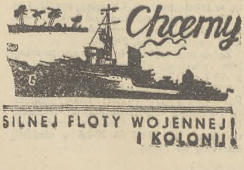
Mimo braku wydawcy i drukarni, łatwo się domyśleć, kto jest autorem i z jakiego źródła pochodzi afisz.

Transmisja uroczystości w Jazłowcu

W dniu 9 lipca o godz. 9.45 Polskie Radio transmitować będzie uroczystości koronacyjne figury Matki Boskiej w Jazłowcu.

Transmisję rozpocznie pobudka i fanfary pułku Ułanów Jazłowieckich, po czym usłyszymy reportaż wstępny, który zaznajomi nas z historią Jazłowca oraz rolą, jaką odegrało to miasto w czasie najazdów tatarskich. Następnie Polskie Radio transmitować będzie uroczystą Mszę św. oraz kazanie. Po mszy odbędzie się ceremonia koronacji statuy Matki Boskiej, po czym dowódca pułku Ułanów Jazłowieckich złoży przed statuą ślubowanie.

Sprawozdawcą będzie prof. Kilarski.



Plastycy lwowscy na F. O. N.

Lwowski Zawodowy Związek Artystów Plastyków to dziś bezwątpienia najpoważniejsze stowarzyszenie artystyczne na terenie naszego miasta, skupia ono bowiem ponad 70 malarzy, rzeźbiarzy i grafików. Organizacja ta nie ograniczyła swej działalności wyłącznie dla obrony interesów zawodowych artystów, ale rozszerzyła ją w kierunku propagowania dobrej sztuki wśród społeczeństwa lwowskiego, dla której — dziwnym zrządzeniem — nie okazywało ono zbyt wiele zrozumienia i zainteresowania.

W ciągu 7-letniej działalności urządził Związek wiele doskonałych wystaw najlepszych polskich artystów, starał się też propagować sztukę za pośrednictwem różnych imprez, odczytów itp., jego członkowie wystawiali często swe prace w innych miastach Polski i zagranicą. W roku bieżącym postanowiono po raz pierwszy urządzić we Lwowie ogólny Salon, w którym mogliby wziąć udział wszyscy jego członkowie. Pomysł zrealizowano doskonale. Na wystawie, która mieści się w obszernym lokalu przy pl. Mariackim 9, można się dobrze zorientować w dążeniach i osiągnięciach naszych artystów młodszej generacji. Zaleca się ona nieprzeciętnymi walorami artystycznymi eksponatów Niedawno odbyło się posiedzenie Sądu konkursowego, który przyznał nagrody za najlepsze obrazy i grafikę.

Jeszcze jedno zasługuje na uwagę. Otóż artyści lwowscy w zrozumieniu interesów Państwa wystąpili z godną pochwały inicjatywą: dochód ze wstępu na wystawę i 50 proc. ze sprzedanych dzieł ofiarowali na FON.

A więc nie tylko zalecenia godnym, ale obowiązkiem każdego Lwowianina staje się zwiedzenie wystawy i poparcie inicjatywy artystów.

Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 9—15 w lokalu przy pl. Mariackim 9, I p.

DZIEŃ

8 lipca — **Sobota**

Elżbiety.

Jutro: Luizy

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Sobota, 20 wiecz. „Koniec i początek" — premiera.

Niedziela, 16 popoł. „Paryżanka". 20 wiecz. „Koniec i początek".

Poniedziałek, 18 wiecz. „Paryżanka".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od soboty do wtorku teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Królowa dżungli, oraz Strzelec z Bengali.
APOLLO nieczynne wskutek remontu.
ATLANTIC: El Gato.
BAJKA: Ordynat Michorowski i ABC. miłości.
BAŁTYK: Cztery córki oraz Oczy czarne.
CASINO: Zeznanie szpiega.
CHIMERA: W szponach Monte Carlo.
EMPIRE: Zeznanie szpiega.
EUROPA: Idziemy przez życie.
GLORIA: Dziewczę dalekiej Północy i Hotel w Hollywood.
GRAŻYNA: Paweł i Gaweł i Wrzos.
KOPERNIK: Wyspa rozbitków.
MARYSIEŃKA: Dwie Joasie, oraz Jadzia.
METRO: Yoshiwara i Hotel w Tyrolu.
MIRAŻ: Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny.
MUZA: Walka o szczęście.
PALACE: Verdi.
PAX: Nieczynne do 1-go IX.
RAJ: Dodek na froncie i Mały marynarz.
RIALTO: Kobiety nad przepaścią.
ROXY: Panowie z towarzystwa.
STYLOWY: Jej kochany chłopiec i rewia.
SWIT: Flip i Flap jej obrońcy i Przygoda w Szanghaju.
ŚWIATOWID: Czarny orzeł.
TON: Zaginiony horyzont i Upiór na sprzedaż.
UCIECHA: Dla ciebie senorito oraz rewia

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Na pokładzie Transatlantyku.

TEATR

— PREMIERA W TEATRZE W. W sferach publiczności teatralnej Lwowa wywołała duże zainteresowanie zapowiedź komedii pt. „Koniec i początek", której premiera odbędzie się już dzisiaj, tj. w sobotę 8 bm. w Teatrze W. W komedii tej zaprezentuje się jako autor i aktor znakomity artysta Mariusz Maszyński. Prócz naszego gościa biorą w spektaklu udział pp.: N. Karasińska, M. Czajkowska, W. Zbierzowska, J. Staszewski i Wł. Ratschka. Reżyserię nad całością sprawuje St. Daczyński. Dekoracje projektu M. Różańskiego. — Następne przedstawienie komedii „Koniec i początek" w niedzielę 9 bm. o 20-tej.

— ZŁOTÓWKOWE PRZEDSTAWIENIA „PARYŻANKI". W niedzielę 9 bm. o 16-tej, oraz w poniedziałek 10 bm. o 18-tej w Teatrze W. złotówkowe przedstawienia świetnej komedii, która obudziła w naszym mieście duże zainteresowanie pt. „Paryżanka" Becque'a w przekładzie i reżyserii L. Schillera. Obsadę ról tworzą pp.: Z. Życzkowska (rola tytułowa), Wł. Krasnowiecki, J. Staszewski, R. Hierowski. — Na powyższe przedstawienia „Paryżanki" wszystkie miejsca po 1 zł. — wcześniejszy nabywca biletu otrzymuje bliższe miejsce.

Król Zogu zwiedził Lwów

w przejeździe z Bukaresztu do Warszawy

Wczoraj o godzinie 8.30 rano przejechał przez punkt graniczny w Śniatynie b. władca Albanii król Achmed Zogu, jadąc pociągiem z Bukaresztu do Warszawy. Do Lwowa pociąg przybył o godzinie 12.27 w południe. Król Zogu podróżuje wraz z żoną i trzymiesięczną córeczką, w towarzystwie czterech sióstr i w otoczeniu kilkunastu członków świty, przeważnie b. oficerów gwardii, w ubraniach cywilnych. Świta królewska liczy ogółem 15 osób. Goście albańscy zajęli osobny rumuński wagon sypialny. Bagaż b. króla składa się z 60 kufrów.

Powitana na dworcu przez naczelnika Charewicza i starostę dra Klimowieckiego para królewska wraz z najmłodszą siostrą króla, udała się na zwiedzanie Lwowa, korzystając z trzygodzinnej przerwy w podróży.

Pierwszym obiektem, który zwiedzili goście albańscy, była Panorama Racławicka. Arcydzieło Kossaka i Styki wywarło na parze królewskiej ogromne wrażenie. Oglądanie Panoramy trwało około 20 minut, po czym auta zawiozły gości na Cmentarz Obrońców Lwowa.

Cmentarz Obrońców Lwowa, a zwłaszcza wzmianka o kilkunastoletnich chłopcach, którzy polegli w obronie Lwowa, wywołała u pary królewskiej silne uczucie wzruszenia. — Królowa Geraldina kilkakrotnie otarła chusteczką cisnące się jej do oczu łzy.

Ze względu na zbliżającą się porę odjazdu, zwiedzanie Cmentarza trwało zaledwie kilkanaście minut.

W czasie, gdy para królewska zwiedzała miasto — wagon, którym goście przyjechali z Rumunii, przetoczono na boczny tor, celem doczepienia go do pociągu warszawskiego. Wszelkie usiłowania dziennikarzy, aby uzyskać wywiad od kogokolwiek z rodziny królewskiej, — spotkały się z grzeczną, ale stanowczą odmową. Król Zogu podróżuje incognito i zakazał otoczeniu udzielania jakichkolwiek informacji.

Z ramienia M. S. Z. królowi Zogu towarzyszy p. radca Meysztowicz.

Odjazd do Warszawy nastąpił o godzinie 15.15. W Warszawie b. władca Albanii zabawi nieoficjalnie około 2—3 dni, po czym uda się do Gdyni i w dalszą drogę do Anglii.

Przedłużenie terminu wpłaty

III raty P. O. P.

Komisarz Wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, komunikuje, że termin przyjmowania wpłat III raty P. O. P. został przedłużony przez Ministerstwo Skarbu do dnia 10 lipca b. r. Termin powyższy jest ostateczny.

* * *

Oddział Małopolskiego Związku Banków we Lwowie komunikuje, iż zrzeszone banki i kasy oszczędnościowe, przyjmować będą wpłaty na P. O. P. do dnia 10 lipca br.

RÓŻNE

— ZARZĄD OKRĘGU LW. ZW. B. OCHOTN. WOJENNYCH A. P. zawiadamia, że w uroczystościach 25-lecia wymarszu Pierwszej Kadrowej, które odbędą się dn. 6 sierpnia br. w Krakowie, wezmą udział wszystkie Oddziały Związku ze sztandarami. B. Ochotnicy, pragnący wziąć udział w zjeździe, winni zgłosić się w sekretariacie Okręgu, ul. Szopena 5. Z wszystkich miast odjadą do Krakowa pociągi popularne. Koszt przejazdu w obie strony ze Lwowa zł. 9, ze Stryja zł. 9, z Rzeszowa zł. 5, z Przemyśla zł. 7, Tarnopola zł. 11. Na innych pociągach przysługuje indywidualna zniżka 75 proc.

— B. OCHOTNICY! W „Monitorze Polskim" Nr. 152 z dnia 6 bm., który jest do nabycia w cenie 30 groszy w PAT. (Akademicka 11, godz. 9—14), ukazała się w dziale urzędowym ustawa z dn. 15 czerwca br. o Krzyżu i Medalu Ochotniczym za Wojnę. Ustawa zawiera warunki i szczegóły uzyskania tych nowych odznaczeń ochotniczych, oraz podobiznę Krzyża, Medalu i wstęgi.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 8 do 14 lipca br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

— ZMARLI WE LWOWIE: Franciszek Dziedziński l. 44; Józef Piła l. 32; Jan Broniec l. 25; Klementyna Zawora l. 42; Wojciech Smolicki l. 62; Maria Woźna l. 71; Seweryna Wszelaczyńska l. 91; Zofia Harfinger l. 26; Piotr Hawryłów l. 27; Mieczysław Kiełbusiewicz l. 76; Julia Lang l. 31; Józef Skrzypecki l. 53; Tekla Banach l. 24; Helena Kuszka l. 36; Mordche Hersch Menkes l. 69; Felicja Feinkuchen l. 19; Meindl Ratz l. 80; Mirel Lea Laufer l. 60; Julian Offner l. 35; Lea Podharetz l. 39; Hersch Zimmermann l. 70.

Proces o znieważenie narodu polskiego

Niedawno donosiliśmy o postawieniu w stan oskarżenia Klemensa Kornhöfera, kierownika fabryki przetworów drzewnych Czerski i Jakimowicz, — oskarżonego o obrazę narodu polskiego przez obelżywe wyrażanie się o Polsce do robotników.

W dniu wczorajszym oskarżony stanął przed sądem. Kornhöfer na rozprawie starał się wykazać swoją lojalność wobec Państwa, ale zeznania świadków wypadły obciążająco.

Rozprawę odroczono celem powołania dalszych świadków.

Straszne poparzenie sparaliżowanej

W dniu 6 bm. przy ul. Hołówki 8, wydarzył się wstrząsający wypadek. Mianowicie mieszkająca tam wdowa po adwokacie, częściowo sparaliżowana, Chana Blumenblatt, wychodząc do ubikacji wzięła ze sobą świecę, którą postawiła obok siebie. Od świecy zapaliła się koszula i włosy. Nadludzkim wysiłkiem nieszczęśliwa kobieta wydostała się na korytarz, nie mogąc, skutkiem paraliżu, ani krzyczeć ani gasić pożaru na sobie.

Szmer na korytarzu usłyszała jednak córka nieszczęśliwej, która przybiegła matce na pomoc. Niebezpiecznie poparzoną staruszkę zabrało Pogotowie.

Nominacje i przeniesienia notariuszów

P. Minister sprawiedliwości zamianował asesorów notarialnych w Okręgu Izby Notarialnej we Lwowie: Zbigniewa Kamińskiego notariuszem w Zabłotowie i Jerzego Kokurewicza-Koryznę notariuszem w Żabiu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł następujących notariuszów: Andrzeja Hałacińskiego z Łucka do Stanisławowa, Jana Höffnera z Nadwórnej do Kołomyi, Józefa Rowińskiego z Zabłotowa do Nadwórnej i Włodzimierza Gielitowicza z Żabiego do Jabłonowa.

Ostatnie dni Salonu Wiosennego

Lwowski Zawodowy Związek Artystów Plastyków urządził w bieżącym roku po raz pierwszy wystawę tzw. „Salon Wiosenny", w którym biorą udział bez mała wszyscy jego członkowie. Wystawa jest doskonałą manifestacją twórczości lwowskich rzeźbiarzy, malarzy i grafików młodszej generacji, dlatego też powinni ją zwiedzić wszyscy mieszkańcy. Jest to zarazem doskonała okazja do poparcia inicjatywy artystów, gdyż dochód ze wstępu i 50 proc. ze sprzedanych dzieł przeznaczyli oni na Fundusz Obrony Narodowej.

Wystawa mieści się w lokalu przy pl. Mariackim 9, I. p. i jest otwarta codziennie od 9 do 14-tej.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III, VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej. w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA —

Proces, który przeszedł wszystkie trzy instancje sądowe

Wczoraj zakończył się proces poczstowca, który przeszedł wszystkie trzy instancje i wrócił w wyniku uwzględnionej kasacji przez Sąd Najwyższy do Sądu drugiej instancji. Jest to sprawa funkcjonariuszów pocztowych Stefana Koculy i Jana Szczyrby. Byli oni oskarżeni o to, że z ich przewinienia znikł przekaz pocztowy na 300 zł, który był wystosowany na adres pani Gregerowej, żony prezesa Państwowego Banku Rolnego.

Oskarżenie szło w tym kierunku, że przekaz, który był w dyspozycji Koculy wykradł Szczyrba. Ten miał podjąć pieniądze z jego też rzekomym podpisem znaleziono w odnośnej kartotece potwierdzenie. Sądowy rzeczoznawca orzekł identyczność. Obydwaj oskarżeni wyparli się winy. Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu rozprawy skazał ich obydwu na karę więzienia po 10 miesięcy.

W trybie instancji sprawa przeszła do Sądu Apelacyjnego. Zasięgnięto opinii drugiego biegłego pisma, którego orzeczenie było sprzeczne z opinią pierwszego. Stwierdził on mianowicie, że pismo to nie jest identyczne. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uchylił wyrok apelacyjny odnośnie Szczyrby, którego uniewinnił, zaś odnośnie Koculy wyrok pierwszej instancji został zatwierdzony. Wyrok uwalniający Szczerbę urósł w moc prawa, zaś sprawa Koculy przeszła do Sądu Najwyższego, który uwzględnił wniesioną kasację. Sprawa wróciła do Sądu Apelacyjnego, który także odnośnie Koculy wyrok skazujący uchylił i ferował wyrok uwalniający.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Apelacyjnego Ojak, referował sędzia apelacyjny Dworzak, wotował s. a. Laniewski. Oskarżał wiceprokurator apelacyjny Jelewski, bronił adwokat Józef Kaufman.

Sąd apelacyjny uniewinnił oskarżonego

W procesie apelacyjnym byłego substytuta notarialnego i b. burmistrza Winnik mgra Jarosława Lewickiego, który w pierwszej instancji został skazany za nadużycia, zapadł wczoraj wyrok. Sąd apelacyjny odrzucił apelację prokuratora, przy jednoczesnym uwzględnieniu apelacji obrony. Wyrok pierwszej instancji został uchylony i oskarżony uniewinniony. Senatowi sądu apelacyjnego przewodniczył sa. Lindert, oskarżał wiceprokurator apelacyjny Jelewski, bronił adwokat Hankiewicz.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr Wyszomirski Kurt, nadradca kolej. — Królewiec. Wielowiejski Aleksander, ziemianin — Warszawa. Bilkin Andrejs, inspkt. Min. kol. — Ryga. Fornalski Bogdan, inż. — Ploeszti. (Rumunia). Burdulis Gediminas, inspkt. Min. kol. — Kowno. Kielczewska Stefania, wł. dóbr — Jarosławce. Agranowicz Marek, kupiec — Łódź. Wolański Kurt, inż. — Wiedeń. Zyborski Witold, poseł na Sejm — Wiśniowczyk. Dr Sobeczko Jan, lekarz — Gliniany. Orłowski Stefan, agronom — Wilno. Rostkowski Kazimierz, kupiec — Poznań. Daniewski Ignacy, kier. firmy handl. — Warszawa. Raszke Paul, nadinspkt. kolei — Królewiec. Makowski Zygmunt, wł. dóbr — Zabłotów. Dr Rosler Izak, adwokat — Tarnopol. Lyssy Tadeusz, urzędnik pryw. — Warszawa. Falkowski Karol, dyrektor — Sosnowiec. Olszański Stefan, inżynier — Bazar. Kalkstein Zygmunt, wł. dóbr — Klebanówka. Makulski Tadeusz inż. — Kraków. Dr Baczyński Dominik, adwokat — Równe. Werner Anna, pryw. — Warszawa. Cozakiewicz Juliusz, przemysł. — Bukareszt. Goździcka Teresa, pryw. — Sanok. Epsteinowa Wanda, pryw. — Kraków. Śliwiński Zygmunt, profesor — Nadwórna. Kaczewski Leon, inżynier — Augustów. Dr Sobrzewska Janina, lekarz — Warszawa. Broda Józef, urzędnik — Żółkiew. Rapaport Aron, kupiec — Warszawa.

Kres chorobliwej propagandy

(a) W ciągu dwóch lat ostatnich uznawana jako „stygmatyczka" Naścia Wołoszyn, włościanka z pod Jaworowa, była przedmiotem ogólnego zainteresowania wśród sfer ukraińskich, które naokoło jej osoby usiłowały wytworzyć jakiś nieuchwytny kult, pełen chorobliwego, psychicznego nastawienia.

Naścia Wołoszyn stała się **przedmiotem żarliwej propagandy, prowadzonej — rzecz niesłychana — zwłaszcza w czasie odpustów w znaczniejszych ośrodkach cerkiewnych.**

Już na pewien czas przed odpustowym terminem prowadzoną była wzmożona agitacja pod hasłem: „Naścia Wołoszyn na odpuście", a wieść o jej zapowiedzianym zjawieniu się w danej miejscowości podawaną była od wsi do wsi tak, że na odpust przybywały liczne rzesze, odbywając nieraz drogę kilkudziesięciu kilometrów pieszo czy kołowo, byle zobaczyć tak głośną i reklamowaną „stygmatyczkę".

Byliśmy przed dwoma laty świadkami takiego chorobliwego pokazu Naści Wołoszyn w jednym z miasteczek województwa tarnopolskiego, dokąd zeszły i zjechały się nieprzeliczone tłumy z bliższych i dalszych okolic, by wziąć udział w odpuście, na którym **nie Patronka świątecznego dnia cerkiewnego, ale Naścia Wołoszyn stała się przedmiotem ogólnego zainteresowania i nadzwyczajnej uwagi.**

I odpust ten stał się jakimś jakby jarmarcznym widowiskiem. Wśród mnóstwa straganów wyłącznie ruskich handlarzy ścisk, wrzask i wypadki omdlenia nadawały odpustowi godne politowania piętno. W psychicznym nastawieniu **rozkołysane propagandą tłumy wpadały w stan jakiegoś chorobliwego podniecenia,** które osiągnęło swój punkt kulminacyjny, gdy w czasie nabożeństwa Naścia Wołoszyn pojawiła się z tacą w ręku. Sypały się obficie pieniądze i jak potem mówiono — wywieziono z tego odpustu dwa wory drobnego bilonu jako efekt kwesty, dokonanej przez „stygmatyczkę". Widzieliśmy, jak **jakąś psychozą owładnięci ludzie tu i ówdzie żegnali się przed Naścią, gdy wyciągała rękę z tacą po pieniądze.**

Fakt przybycia Naści na ów odpust pod opieką jednego z wybitniejszych księży grecko-katolickich, występowi jej zdawał nadawać szczególniejszy charakter.

Ta chorobliwa propaganda odpustowa z Naścią Wołoszyn jako główną osobą zainteresowania nagle ustała w tym roku. Gdy w ciągu dwóch lat ostatnich nie było niemal większego odpustu bez współudziału Naści, — w bieżącym roku znikła ona z widowni odpustowej...

Jak dowiadujemy się **sprawa tego osobliwego widowiska odpustowego oparła się aż o Rzym, skąd nadszedł zakaz wożenia Naści Wołoszyn po odpustach** i nadawania im w ten sposób chorobliwego wyrazu. I już w tym roku odpusty odbywają się bez udziału prowadzonej jakby na jakie widowisko „stygmatyczki". Podobno pozostaje ona w klasztorze SS. Bazylianek we Lwowie, czego jednakowoż nie zdołaliśmy stwierdzić. Nastąpił w ten sposób kres tej politowanie budzącej religijno-politycznej propagandy odpustowej.

Nominacje asesorów sądowych

P. Minister sprawiedliwości mianował egzaminowanych aplikantów sądowych w Okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie: Mariana Brzezińskiego, Stefana Fabryego, Kazimierza Dobrzańskiego, Franciszka Emericha, Feliksa Czołowskiego, Jana Prynkiewicza, Wacława Bielawskiego, Ignacego Kochmana, Stanisława Różyckiego i Jana Kowika asesorami sądowymi w Okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

Włamywacz — uwodziciel przed sądem

W swoim czasie cukiernik Salomon Plewiński (Rynek 17), zawiadomił policję, że ukradziono mu 930 zł. ze specjalnego schowku w sypialni.

W wyniku wstępnych dochodzeń została przytrzymana służąca Plewińskiego Anna Polaczek, która właśnie na kilka dni przed kradzieżą otrzymała wypowiedzenie. Śledztwo wykazało, że kradzież uplanowała służąca wspólnie ze swoim kochankiem Ilkiem Kuciem, znanym złodziejem.

Kuć ułatwiał sobie kradzieże w ten sposób, że najpierw zawierał znajomości ze służącymi, potem nawiązywał z nimi bliższe stosunki, a wreszcie nakłaniał je do pomocy w kradzieży.

W dniu wczorajszym Kuć i Polaczkówna stanęli przed sądem. Rozprawa została odroczona, celem powołania dalszych świadków.

Ze statystyki pożarów we Lwowie

W czerwcu br. Lwowska Straż Pożarna gasiła 6 pożarów, w tym 1 dachowy — 3 pokojowe — 1 piwniczny — i 1 kominowy. W dzielnicy I. były dwa pożary, w II. jeden, w III. jeden, w IV. jeden i w VI. jeden. Do gaszenia pożarów użyto od trzech do trzynastu strażaków i 1 do 2 samochody.

Przez moje słuchawki

LIPCOWE NASTROJE

Rozgłośnia lwowska powitała rozpoczynający się lipiec uroczą audycją, której bohaterką była... kwitnąca lipa. Autorka, p. Olga Wróblewska-Ustupska dała nam przegląd kultu lipy w Polsce, poczynając od legendarnego Piasta. Kult ten występuje silnie w poezji, która postawiła lipę na czele polskich drzew i dała jej wspaniałe pomniki w postaci nieśmiertelnych rymów Jana Kochanowskiego, Adama Mickiewicza, Marji Konopnickiej.

Niezawodnie obraz lipy w poezji polskiej mógłby być pełniejszy, gdyby autorka nie poświęciła przeważnej części audycji „Balladzie o powsinodze beskidzkim - druciarzu" Zegadłowicza. Poemat silny i głęboki, któremu patronuje lipa, był tu zresztą na miejscu, a doskonała jego interpretacja przez recytatorów (zwłaszcza dobrze oddanie gwary góralskiej) — ożywiła piękną audycję. Brakło jednak czasu dla innych poetów, prócz wymienionych.

Niedzielna „Gospoda pod Lwem" była mocno napiętnowana znakiem czasu, tj. nie tyle wakacyj, jak można było sądzić z tytułu „Gospoda do wynajęcia" — ile nastrojami polityczni, co zresztą wyszło jej na dobre. Na ogólne życzenie słuchaczy wznowiono wywiad z lwami pod ratuszem, które nastawiły swe lwie pazury głównie przeciw Hitlerowi. Audycja miejscami przypominała najlepsze czasy „Wesołej Lwowskiej Fali". Szczepko i Tońko próbowali nawrócić do spokojnego tematu wakacyjnych wyjazdów, wyprawiając pewnego obywatela lwowskiego do niejakiej wioski Kukurydzianki nad Żółtaczkiem, lecz namówiwszy go na Gdynię, stanęli znów w orbicie aktualnych zagadnień.

To samo zabarwienie miał nawet „Przegląd plastyczny" Stanisława Matusiaka, który stwierdził rzecz osobliwą. Oto nigdy jeszcze nie objawiła się tak masowo u polskich artystów pasja twórcza, jak dzisiaj, nigdy sztuka nasza tak usilnie nie starała się dopiąć do linii europejskiej. Przyczynę tego widzi prelegent właśnie w dzisiejszych wojennych nastrojach. Dają one bowiem obywatelom poczucie siły, przeświadczenie o zdrowiu fizycznym i moralnym, a artyście — wrażenie piękna, które wzmaga jego aktywność. Nie tylko artysty zresztą. „Cała Polska haruje dziś jak sto diabłów" — zauważył prof. Matusiak.

Wracając w swej pogadance na teren Lwowa, przypomniał prelegent o wielkim sukcesie lwowskiego świata artystycznego w postaci nagrody Funduszu Kultury Narodowej, przyznanej malarzowi lwowskiemu, Zygmuntowi Radnickiemu — wreszcie apelował do Zarządu Miejskiego o tanie i bezpłatne pracownie dla malarzy i rzeźbiarzy, przeważnie bowiem nie mają odpowiedniego miejsca do pracy. Doskonale wygłoszony odczyt odsłonił przed słuchaczami przynajmniej część tajników życia, jakie stanowi przeważnie odrębny, zamknięty świat — częściej może z winy publiczności, niż artystów.

Święto koronacji cudownego posągu Matki Boskiej w Jazłowcu, do którego sposobi się Podole i cała Polska, znalazło oddźwięk w dwóch ciekawych felietonach anonimowego pióra, wygłoszonych przez p. Teodozję Lisiewicz. Pierwszy odmalował widok starego zamczyska wśród lasów, w którym rezyduje klasztor SS. Niepokalanek — drugi przedstawił nam historię Jazłowca w czasie wojny. Kresowe miasteczko wielokrotnie przeżywało chwile grozy bitewnej i przechodziło w obce ręce — i tyleż razy ocalało wraz z klasztorem wśród zdarzeń, mających znamiona cudowności. Jednym z najpamiętniejszych momentów była w r. 1919 szarża polskich ułanów, którzy zdobyli sobie wtedy przydomek „jazłowieckich", łącząc na zawsze imię Lwowa ze starym gniazdem podolskim o tylu rycerskich tradycjach.

ASTR.

Akcja szkolenia fachowców dla handlu zagranicznego

Izba Przem.-Handlowa we Lwowie komunikuje, że Komisja Stypendialna, powołana przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu w celu skoordynowania i zorganizowania akcji szkolenia fachowców dla handlu zagranicznego, zamierza w miesiącu wrześniu br. dokonać nowego przydziału praktyk w handlu zagranicznym.

Kandydatami na praktyki krajowe mogą być absolwenci liceów handlowych, administracyjnych oraz wyższych uczelni ekonomiczno-handlowych. Kandydatami na praktyki zagraniczne będą osoby, które z dodatnim wynikiem odbyły praktykę krajową.

Podania o uzyskanie praktyk należycie udokumentowane, należy składać w Izbie Przem.-Handlowej we Lwowie do dnia 20 lipca br.

Bliższych informacyj udziela Biuro Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17, II. p. pokój nr. 23 w godzinach urzędowych.

———

Sprawa umowy z przemysłem olejarskim

Rozmowy prowadzone przez Centralę Obrotu Nasionami Oleistymi z polskim przemysłem Olejarskim postępują naprzód. W wyniku wstępnego porozumienia kontrahentów co do cen umownych na nasiona oleiste krajowej produkcji, ceny wyjściowe nasion oleistych zostały ustalone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, jak następuje: za 100 kg. nasion rzepaku — 42 zł. franco stacja odbiorcza, siemienia lnianego — 37 zł., konopnego — 27 zł. i słonecznika — 32 zł. Jednocześnie ustalono również progresję miesięczną tych cen. Ustalona progresja cen nasion rzepaku i lnu jest znacznie wyższa od przewidzianej umową w r. ub. Tym samym zrekompensuje ona całkowicie nieco niższą od zeszłorocznej cenę wyjściową na siemię lniane. Pertraktacje ze Związkiem Polskich Olejarni nie zostały jeszcze sfinalizowane, należy jednak przewidywać pomyślne i rychłe ich zakończenie.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7 lipca

Dewizy: Belgia 90.82; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 283.41; Kopenhaga 111.58; Londyn 24.99; N. Jork 533; kabel 533 1/4 Oslo 125.57; Paryż 14.15; Sztokholm 128.77; Zurych 120.40; Włochy 28.04; Helsinki 11.02; Montreal 532.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 90.82; dolary amer. 530; dol. kan. 531; flor. hol. 281.70; korony szwedzkie 128.77; liry włoskie 18.40; marki fińskie 11.02; marki niem. srebr. 82.

Papiery: 4 i pół wewn. 60; 3 inw. 1 em. 75 1/2, serie 80 1/2; 2 em. nie not.; 5 konwersyjna 65 — 62 ost. setki — 60 drobne.

Akcje: Bank Polski 102 1/2; Cukier 35 1/2; Węgiel 31; Zieleniewski 54 1/2; Żyrardów 46 1/6; Haberbusch 56 1/4.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 7. 7. N. Jork 468.15. Paryż 176.71; Mediolan 89.02; Bruksela 27.54 1/4; Zurych 20.77 1/8; Amsterdam 881 31/32; Oslo 19.90 1/8. Kopenhaga 22.40; Sztokholm 19.41 1/4; Berlin 11.66 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 7. 7. N. Jork 37.75; Londyn 176.72. Paryż, 7. 7. N. Jork 37.75; Londyn 176.72; Mediolan 198.70; Bruksela 641.75; Zurych 850.75; Amsterdam 20.04; Berlin 15.16.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7. 7. N. Jork 443 3/4; Londyn 20.77 1/4; Paryż 11.75 1/2; Mediolan 23.34; Amsterdam 235.55; Oslo 104.40; Kopenhaga 92.75; Sztokholm 107.00; Berlin 178.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 7 lipca

Pszenica obrót 461 ton, tend. zniżkowa; żyto 449, tend. zniżkowa; jęczmień 11, tend. spokojna; owies 52, tend. spokojna.

Obrót ogólny 1951 ton.

Żyto I. stand. zł. 14—14.25; II. stand. 13.50—13.75; pszenica czerw. jedn. 23.50 do 23.75. zbier. 22.50—22.75; biała jedn. 23.50 do 23.75; zbier. 22.50—22.75; mąka pszenna gat. II. 35-65 proc. 32—33; gat. II. A. 50-65 proc. 28—29; gat. II. 35-50 proc. 34—35; gat. II. 50—60 proc. 30—31; gat. II. 60-65 proc. 25.50—26.50; gat. III. 65-70 proc. 20.50—21; pastewna 16—16.50; razowa 0.95 proc. 29.50—30.50; mąka żytnia razowa 0-95 proc. 20.75—21.25.

Kursy niezmienione.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Bez obrotów.

Przegląd gospodarczy

Zamknięcie rachunków skarbowych za czerwiec br. wykazało dochody w kwocie zł. 219.081 tys. i wydatki zł. 223. 302 tys. Niedobór wyniósł zł. 4.221 tys.

Bałtycka Spółka Okrętowa nabyła nowy statek, który nosić będzie nazwę s/s „Kroman".

We Francji ogłoszono dekret upoważniający Kasę autonomiczną obrony narodowej do wydawania dwuletnich „bonów wojennych", których oprocentowanie wynosi 3 i pół proc.

Zarządzenia niemieckie dotyczące używania domieszek pokrzywy, róży, wiśni itp. przy wyrobie papierosów zostały b. źle przyjęte w Grecji, Bułgarii i Jugosławii, które są eksporterami surowca tytoniowego na rynek niemiecki.

Ze sprawozdania ukraińskiego „Prom-Banku" dowiadujemy się, że bank ten przyczynił się do rozbudowy m. in. następujących instytucyj przemysłowych: a) młyn i tartak „W'uh" z kapitałem zakładowym 150.000 zł., b) spółkę „Wapno" w Rozwadowie z kapitałem zakładowym 80.000 zł., c) „Olejarnia" we Lwowie z kapitałem zakład. 150 tys. zł., d) fabrykę wyrobów papierowych „Top" z kapitałem zł. 100.000, e) „Jaktoriwka" (sucha destylarnia drzewa) z kapitałem 50.000 zł., f) fabryka „Stal" z kapitałem 300.000 zł., g) spółkę „Hurt", która ma swe oddziały w Stryju, Przemyślu, Tarnopolu i delegatury w Drohobyczu i Samborze. Centrala znajduje się we Lwowie; obrót w pierwszym półroczu 1939 r. wyniósł 550.000 zł.

Walne zebranie Związku Izb i Org. kol. uchwaliło onegdaj preliminarz budżetowy, przewidując wydatki w kwocie zł. 533.950 zł.

Zanotowana ostatnio zwyżka cen mąki pszenicznej i żytniej ma charakter koniunkturalny.

Eksport drzewa polskiego do Anglii spadł w br. — w porównaniu z rokiem zeszłym — o 50 proc. — mimo, że Lasy Państwowe znacznie zwiększyły swój wywóz a nawet kilkakrotnie już podniosły cenę towaru. Niekorzystny stan eksportu drzewa wywołany został przez likwidację żydowskich firm eksportowych w Gdańsku.

W centralnych okręgach ZSRR długotrwała susza spowodowała plagę pożarów. W obwodzie orłowskim w ciągu ostatnich dwóch tygodni spłonęły zabudowania 8 kolektywów rolnych. Zwalczanie pożarów natrafia na poważne przeszkody wskutek braku przyrządów przeciwpożarowych. W pobliżu Czerwonogrodu na Ukrainie południowej wybuchł groźny pożar stepu. W promieniu 20 klm. płoną trawy i krzewy stepowe oraz liczne sterty siana. W akcji gaszenia pożaru biorą udział oddziały armii czerwonej.

Przetarg na dostawy dla kolei bułgarskich

Główna Dyrekcja kolej bułgarskich ogłosiła ostatnio przetarg na dostawę instalacji elektrycznych dla wagonów i lokomotyw oraz kabli. Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 10 bm. Bliższych informacyj w tej sprawie udziela Państwowy Instytut Eksportowy przy powołaniu się na nr P/18463/45.

———

ZE SPORTU

ZWYCIĘSTWO POLSKICH STRZELCZYŃ

Polski Związek strzelectwa sportowego zweryfikował nadesłane rezultaty międzynarodowych zawodów korespondencyjnych pań organizowanych przez Polski Związek.

Zwycięstwo w zawodach odniosła reprezentacja Związku strzeleckiego (Polska) przed reprezentacją Helsinek (Finlandia), reprezentacją KPW. (Polska) i reprezentacją Berlina (Niemcy).

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężyła Liisa Tiittala (Finlandia) 395 pkt. przed Jagodzińską (Polska) 393 pkt. i Mikke Waelilae (Finlandia) 393 pkt.

JUNIORZY KRESÓW POKONALI UKRAINĘ

W dalszych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo juniorów okręgu lwowskiego Kresy pokonały Ukrainę 1:0 (1:0). Sędziował p. Wacław Kuchar. Wobec powyższego wyniku o tytule mistrzowskim rozstrzygnie spotkanie Polonii przemyskiej z Junakiem.

STAMMERS I MARBLE W FINALE WIMBLEDONU

W czwartek odbyły się w Wimbledonie półfinały gry pojedyńczej pań. Rozgrywki odbyły się przy fatalnej pogodzie.

W pierwszym półfinale Angielka Stammers pokonała Amerykankę Fabyan w trzech setach 7:5 2:6, 6:3.

W drugim półfinale Amerykanka Marble pokonała Dunkę Sperling w sensacyjny sposób 6:0, 6:0. Gra trwała zaledwie 20 minut.

W finale spotkają się zatem Amerykanka Marble i Angielka Stammers.

NIEMCY PRZEGRAŁY ZE SZWECJĄ W PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM

W międzypaństwowym meczu w pięcioboju nowoczesnym, Szwecja pokonała Niemcy w stosunku 133:137 pkt.

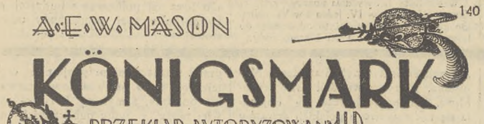
8 PAŃSTW ZGŁOSIŁO SIĘ DO ŻEGLARSKICH MISTRZOSTW EUROPY W AUGUSTOWIE

Do mistrzostw żeglarskich Europy, które się odbęda w roku bież. w Polsce w Augustowie w dn. 7—11 sierpnia zgłosiło się ogółem 8 państw: Francja, Holandia, Dania, Belgia, Estonia, Włochy, Rumunia i Szwajcaria. Zgłoszenia zostały już zamknięte, tak że razem z Polską startuje definitywnie 9 państw. Każde państwo reprezentowane będzie na mistrzostwach przez sternika i zastępcę. Łodzie do regat zostaną dostarczone przez polski związek żeglarski.

Rozpatrywany jest projekt przeniesienia mistrzostw z Augustowa do Orłowa w zatoce Puckiej. Decyzja w tej sprawie ma zapaść w dniach najbliższych.

Wśród wydawnictw

UKAZAŁ SIĘ TOM II—39 KW. „EKONOMISTA", zawierający następujące prace: Artykuły: Problematyka gospodarstwa pełnozatrudnionego — Zygmunt Rawita-Gawroński; Zarys polityki otwartego rynku banków centralnych — Jerzy Massalski; Zagadnienie ustalania się stopy procentowej na rynku — Krystyna Hummel-Hupert; Wkłady czekowe a kreacja kredytów bankowych (część druga) — Stanisław Mikołajczyk. Rozbiory i sprawozdania: Wiktor Mateńko; Zagadnienie monopolów skarbowych w Polsce — A. Wakar; Gaetan Pirou: Kryzys kapitalizmu — A. Wakar; Henryk Tennenbaum: Finansowanie inwestycji — M. Breit; R. S. Sayers: Modern Banking — M. Wyczałkowski; Ludwik Landau: Gospodarka światowa — J. Wiśniewski; Zdzisław Łopieński: Zasady polskiego rozrachunku — Z. Augustowski. Notatki bibliograficzne. Kronika. Komunikaty i informacje.



140

— Tak, to jedyne wyjaśnienie, — potwierdził Bernstorff. Ale długo jeszcze po odejściu Crastona siedział zamyślony, nie mogąc zabrać się do swojej porannej roboty. Na ustach jego igrał uśmiech, wypełniało go żywe uczucie zadowolenia. Niektóre szczegóły opowiadania Crastona były oczywiście zmyślone, aby zaszkodzić Filipowi. Ale była tam i prawda.. Szmer kropel spadających z wioseł do wody, szum wioseł, przecinających nurt, postać Filipa i... tak, i miejsce którego szukał i gdzie go oczekiwano. Bernstorff zawsze nienawidził Eleonory d'Olbreuse i jej córki. Od pierwszej chwili był ich wrogiem, one bowiem chciały go pozbawić wpływu na Jerzego Wilhelma. Ich właściwym miejscem była Francja, nie Hanower. Gdyby wszystko stało się po ich myśli, on, Bernstorff nie otrzymał by tych pięknych prezentów od księcia Ernesta Augusta, nie posiadałby majątku Gradowa, ani dobrze prosperującej fabryki tytoniu, nie byłby nawet baronem. Jeżeli jednak ta pełna niedopowiedzeń historia jest prawdziwa i jeżeli prawda jej da się udowodnić, będzie miał u swych nóg zarówno matkę jak córkę.

W czasie obiadowym udał się do domu, rozdzielając na prawo i na lewo swe najmilsze uśmiechy. Siedząc przy stole, posłał po Henryka Müllera i oparłszy się w fotelu, podnosząc do ust kielich burgunda, zaczął mówić żartobliwie, jak ktoś, kto przychwycił dobrego sługę na niedozwolonej drzemce.

— Henryku, najlepsze psy podwórzowe nawet we śnie wietrzą...

— Ale mimo to czasami zajdzie jektoś pod wiatr — odparł przytomnie Müller.

— Niedobrze tu mamy psy. Ubiegłej nocy przybył do Zelle potajemnie po wielu latach niebytności, pewien człowiek.

— Hrabia Filip von Königsmark, — powiedział ze spokojem Müller i Bernstorff stuknął przeciwnie nogami fotela, które nagle postawił na ziemi.

— Wiedziałeś o tym? — krzyknął z surową wymówką.

— Dowiedziałem się dziś rano, gdy spotkałem się z nim twarzą w twarz. Przeprowadziłem pewne dochodzenia — odpowiedział Müller i dodał z pełną zdumienia irytacją:

— Ekscelencjo, nie rozumiem tego człowieka.

— Jak to?

— Przyjechał do Zelle sam, bez służby i stanął w lichej, małej gospodzie przy Schwarzer Weg. Gospoda nazywa się „pod złotą latarnią". Hrabia Königsmark zapisał się jako hrabia Tercis. Spożył wieczerzę i wyszedł pieszo, a wrócił dopiero o brzasku.

— Gdzie był w tym czasie?

— Tego nikt nie wie, ekscelencjo.

— Aha — rzekł Bernstorff z jadowitym uśmiechem. — Nikt nie wie...?

— Nikt. Hrabia Königsmark zachowywał się bardzo tajemniczo. Ale niech mi kto wytłómaczy, ekscelencjo. Dziś rano o jedenastej wyjechał głównymi ulicami na trakt hamburski, z głową podniesioną tak wysoko, jak gdyby wygrał w kości całą Europę. I jeszcze coś. Dwa lata temu spotkałem się z nim twarzą w twarz w bramie Monplaisir. Był wyraźnie przestraszony. Cofnął się z okrzykiem, z okrzykiem trwogi. W jednej chwili zamienił się znów w pięknego chłopca z kaplicy zamkowej. Dziś rano spotykam go znowu, a on śmieje mi się w nos. Już nie budzę w nim lęku. Nie, teraz jestem w jego oczach pozbawiony wszelkiej grozy.

Było to najdziwniejsze przemówienie, jakie Müller wygłosił w całym swoim dotychczasowym życiu. Przebierał się przez nie zapalczywie, ale z trudem dobierając słów. Uśmiech Bernstorffa stał się bardziej dobrotliwym.

(C. d. n.).

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Tydzień Morza i Święta Pieśni w Szczercu

Szczerzec powiatu lwowskiego urzą dził Tydzień Morza połączony z akademią, jaka odbyła się w sali TSL. Sędzia p. Stefan Kaute przemówił do zebranej publiczności na temat Gdańska i zagadnień morskich, podkreślając niezłomną wolę i gotowość całego narodu do odparcia całego ataku na całość granic Polski Drugie przemówienie na temat walki Polski o Bałtyk wygłosił sędzia p. Aleksy Ratycz. Program akademii obejmował deklamacje w wykonaniu p. Zofii Humeniuk, Janiny Meinhard i Tadeusza Zembronia z odśpiewaniem pieśni o tematach morskich przez miejscowy chór żeński pod kierownictwem p. Władysława Mazura.

Przewodniczący Komitetu obchodu Tygodnia Morza sędzia p. Towarnicki odczytał aktualną rezolucję w obronie praw polskich do Gdańska. Akademię zakończono odśpiewaniem Roty. Akademia była żywiołową manifestacją na rzecz obrony granic i praw polskich do Bałtyku. Po południu organizacje społeczne w Szczercu wyruszyły z boiska TSL. nad rzekę, niosąc transparenty z aktualnymi hasłami. Popisy chórów ludowych poprzedził przemówieniem p. Roman Burysz, który wskazał na znaczenie pieśni w życiu narodu polskiego i podkreślił wagę obchodu „Dni Morza" w roku bieżącym. Wieczorem w sali TSL. odbyła się zabawa ludowa.

Ze Śniatyna

Tydzień Związku Strzeleckiego

Tydzień Z. S. w tutejszym powiecie nie minął bez echa. Ogniska, akademie, przemarsze, defilady, festyny, ogólne zebrania obywatelskie dały możność społeczeństwu przekonania się o celowości pracy Związku Strzeleckiego, zaś oddziałom, zespołom, hufcom i drużynom możność pokazania jak strzelec służy Ojczyźnie.

Najokazalej wypadły uroczystości w Śniatynie. Ognisko z obszernym programem oraz capstrzyk orkiestry i oddziału Z. S. z bronią rozpoczęły uroczystość, zaś festyn i zabawa strzelecka zakończyły Tydzień Z. S. W ciągu Tygodnia odbyła się koncentracja Oddziałów Z. S., wyświetlano filmy, obrazujące życie Z. S. oraz zorganizowano ogólne zebranie obywatelskie, na którym przedstawiono plany i zamierzenia Z. S. na przyszłość.

Podobne uroczystości odbyły się na terenie całego powiatu, a w szczególności tam, gdzie istnieją Oddziały Z. S.

Poza Śniatynem bardzo uroczyście odbył się Tydzień Z. S. w Śniatynie-Dworcu, w Potoczku, w Rudnikach i Zabłotowie.

Tydzień Z. S. cel swój osiągnął. Społeczeństwo, które niejednokrotnie z niedowierzaniem patrzyło na strzelca, przekonało się, że strzelec to żołnierz w cywilu, że służba strzelecka, to czynna służba Ojczyźnie, że Zw. Strzelecki to kuźnia charakterów i szkoła żołnierska a waga jego jest w tym, że Polskę obronimy i wroga pokonamy silnym duchem i karabinem.

Z Jaworowa

Powitanie plutonu Legii akademickiej w Ożomli

W tych dniach w Ożomli, pow. Jaworów odbyło się uroczyste powitanie plutonu Legii Akademickiej batalionu krakowskiego, który przez 28 dni będzie tam kwaterował, niosąc pracę społeczno-oświatową wśród okolicznych mieszkańców. Na uroczystość przybyli starosta powiatowy mgr B. Gawenda z małżonką, major Maziarz, kpt. Moroz z D. O. K. X., inż. Biliński z małżonką. Nabożeństwo odprawił ks. prałat dr Dobiecki. Po nabożeństwie nastąpiła właściwa chwila powitania. Przemówienie wygłosił starosta mgr B. Gawenda wspominając czasy 1918/19 r. kiedy to jako pierwszy komisarz rządowy polski z ramienia Polskiej Komisji likwidacyjnej w Krakowie witał w powiecie mościskim Legię Akademicką, walczącą o wyzwolenie ziemi ojczystej z rąk najeźdźcy. Następnie przemawiali mjr. Maziarz i inż. Biliński, zaś chór szkolny pod kierownictwem pp. Radłownych odśpiewał pieśni powitalne. Z kolei nastąpiło podniesienie flagi na maszt symbolu „Legia czuwa nad wsią" a wspólny obiad żołnierski zakończył tę miłą uroczystość.

Ze Zborowa

Ambasador amerykański na zabawie ludowej

Na festynie w Pomorzanach zjawił się w licznym towarzystwie świty i ziemiaństwa ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce p. Biddle, który bawi na wywczasach w dobrach pomorzańskich ambasadora R. P. w Waszyngtonie Jerzego Potockiego. Kulminacyjnym punktem zabawy było wręczenie przez ambasadora Biddle, na prośbę komitetu zabawy, bukietu róż Michalinie Kempińskiej, wieśniaczce z Zagóry wybranej „królową festynu".

Dom ubogich im. gen. Paszkiewicza

W Zborowie odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę miejskiego Domu ubogich im. gen. Gustawa Paszkiewicza. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz i urzędów, oraz przybyły z Tarnopola gen. Paszkiewicz. Dom jest obliczony na pomieszczenie 12 rodzin. Kosztory budowy wyniesie ponad 10 tys. zł.

Z Tarnopola

PŁONĄ DOMOSTWA W TARNOPOLSKIM. W Kuropatnikach pow. brzeżańskiego wybuchł pożar w zabudowaniach Ilka Ślarnika, przerzucając się następnie na trzy dalsze gospodarstwa. Objęte ogniem budynki spłonęły. Wysokość szkody jest znaczna. Miejscowe władze prowadzą dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru.

TRAGICZNY WYPADEK 70-LETNIEGO STARCA. Mieszkaniec Zagóra, liczący 70 lat Hnat Kówba, zrywając czereśnie w sadzie spadł z drze-

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM radiowy

SOBOTA, 8 LIPCA

6.56 Lw. Sygnał. Pozdrowienie. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka z płyt. — 7.45 Koncert poranny. — 8.15 „Z mikrofonem przez Polskę". — 8.30 Przerwa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Aud. południowa. — 13.00 Lw. Fragmenty operowe z płyt. — 13.25 Lw. Muzyka obiadowa z płyt. — 14.20 Lw. „Z życia organizacji rolniczych i spółdzielczych". — 14.35 Lw. Wiad. gospodarcze i Informacje — 14.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.15 Koncert popularny. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Recital śpiewaczy. — 16.50 „Co się dzieje w gniazdach" — pogadanka. — 17.00 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — W przerwie: „20-lecie pułku ułanów jazłowieckich". — 17.50 Lw. Aktualność. — 18.00 Koncert rozrywkowy. — 19.00 „Charaktery" — powieść mówiona. — 19.20 Rezerwa. — 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 20.00 „Melodie ziemi polskiej". — 20.25 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 20.35 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sportowe. — 21.00 Wielki koncert galowy w wyk. laureatów Konk. Muz. — 22.30 Dawne piosenki. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego, Komun. meteor. — 23.05 Zakończenie audycji.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

17.15 **Ryga.** Koncert fort. c-moll Rachmaninowa.
21.00 **Luksemburg.** Koncert symfoniczny.
21.00 **Mediolan.** Koncert symfoniczny.
22.20 **Deutschlandsender.** Utwory Bacha i Brahmsa na organach.

NIEDZIELA, 9 LIPCA

Godz. 6.56 Lw. Sygnał, Pozdrowienie, Modlitwa Ułana Jazłowieckiego. — 7.00 Lw. Poranek rolnika: a) Pogadanka inż. Suchodolskiego pt. „Potrzeba uprzemysłowienia wsi"; b) Muzyka z płyt — wiązanka; c) „Mała czy wielka spółdzielnia mleczarska" — pogadanka. — 7.30 Audycja dla wsi. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Koncert Orkiestry wojskowej. — 9.00 Lw. Muzyka z płyt. — 9.45 Lw. Regionalna transmisja z Jazłowca. Po transmisji: Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek muzyczny. — 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. — 13.05 Lw. „Z Ziemi Czerwieńskiej": „Pola azaliowe — osobliwość Wołynia" — wygł. J. Nałęcz. — 13.15 Muzyka obiadowa. — 14.45 „Czytamy Mickiewicza". — 15.00 Lw. Muzyka polska z płyt. — 15.15 Lw. „Lwowska Warta": „Z historii rzemiosła" — aud. w oprac. J. Brzozy. — 15.35 Lw. „Czytanka wiejska": „Lud Warszawy zwycięża" — fragm. z „Insurekcji" Wł. Reymonta. — 15.45 Audycja dla wsi. — 16.15 Kwadrans wojskowy. — 16.30 Koncert solistów. — 17.15 „Z wędrówek po równiku" — reportaż. 17.25 „Wesoła godzina" — koncert rozrywkowy. — 19.00 Teatr Wyobraźni: „Klub Pickwicka". — 19.30 Lw. Program na jutro. — 19.35 Lw. Muzyka lekka w wyk. T. Puchalskiej i chóru Dana. — 20.05 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 20.10 Tygodnik dźwiękowy, Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny, Wiad. sportowe, Nasz program. — 21.15 Muzyka taneczna. — 21.50 „W kalejdoskopie fraszki". — 22.05 Muzyka taneczna. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego, Komun. meteor. — 23.05 Lw. Zakończenie audycji.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

9.00 **Deutschlandsender.** Koncert kameralny.
9.25 **Frankfurt.** I. Symfonia C-dur Beethovena.
9.30 **Wrocław.** Recital organowy.
10.00 **Berlin.** Koncert kameralny.
11.30 **Lipsk.** Kantata J. S. Bacha.
18.00 **Londyn Reg.** Akt I. opery „Cosi fan tutte" — Mozarta.
20.15 **Monachium.** „Cyganeria" — opera Pucciniego.

wa i po upływie kilku godzin zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

13-LETNIA DZIEWCZYNKA UTONĘŁA W ROWIE. W Potoczanach pow. brzeżańskiego, licząca lat 13 EwaDanyłków, uciekając z pola przed burzą gradową, została przez silny wiatr zrzucona z gościńca do rowu przydrożnego, wypełnionego wodą, gdzie utonęła. Zwłoki denatki wy dobył jeden z mieszkańców Potoczan po ustaniu burzy. Wszelkie próby ratowania dziewczynki nie dały wyniku.

Z Kolbuszowej

Kolbuszowa powiększa się

Wydział Powiatowy w Kolbuszowej w myśl powziętych swego czasu uchwał gmin podmiejskich (Kolbuszowej Dolnej i Kolbuszowej Górnej) postanowił poczynić kroki w celu przyłączenia części tych gmin do miasta. Części zainteresowanych gromad już oddawna ciążą ku miastu i w niczym od miasta się nie różnią. Zamieszkuje tam nadto wielu rzemieślników, urzędników, nawet adwokatów kolbuszowskich i w nich też znajdują się jedyne kolbuszowskie zakłady przemysłowe: tartak, młyn, parowy i betoniarnia. Miasto powiększyłoby liczbę swych mieszkańców z 4 tys. do 6 tys. i uzyskałoby nowe tereny, konieczne zwłaszcza obecnie, kiedy Kolbuszową zaczyna interesować się przemysł.

Z Brzeżan

WIĘZIENIE ZA DZIAŁALNOŚĆ W O. U. N. Przed Sądem Okręgowym w Brzeżanach odbyła się rozprawa przeciwko Teodorowi Harbuzowi i tow. z Posuchowa pow. brzeżańskiego, oskarżonym o działalność z ramienia O. U. N. i gromadzenie dla tej organizacji broni i amunicji.

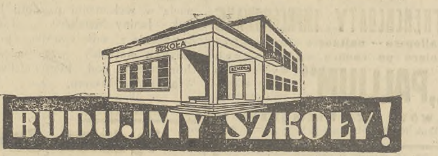
W wyniku rozprawy skazani zostali: Teodor Harbuz na 7 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 5, Paweł Mandrij na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg lat 5 i Wasyl Sucharski na 10 miesięcy więzienia.

SAMOBÓJSTWO PRZEZ UDUSZENIE SIĘ. Niejaki Andrzej Gulin z Sianożęt strychanieckich pow. Brzeżany, osadzony w aresztach w Brzeżanach pod zarzutem podpalenia swego gospodarstwa dla uzyskania premii asekuracyjnej, popełnił w celi więziennej samobójstwo przez uduszenie.

Z Jarosławia

PÓŁKOLONIE LETNIE DLA DZIECI W POW. JAROSŁAWSKIM. W ostatnich dniach otwarto w powiecie jarosławskim 6 półkolonii dla dzieci w wieku przedszkolnym. Na półkoloniach tych znalazło opiekę 180 dzieci włościan. Półkolonie zostały zorganizowane przez Pow. Zarząd K. G. W. i Rodzinę Wojskową.

OŻYWIENIE RUCHU BUDOWLANEGO W JAROSŁAWIU. W ostatnich czasach ruch budowlany mieszkaniowy przybrał w mieście znacznie na sile. Władze budowlane wydały w bieżącym sezonie do końca czerwca 35 pozwoleń na budowę domów mieszkalnych. Oznacza to wzrost o 40 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.



OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42
Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Lwów, ul. Zimorowicza 15**